

16-17 maja konferencja państw bałtyckich

W dniach 16 i 17 maja obradować będzie w Sopocie konferencja sił społecznych krajów nadbałtyckich, zorganizowana z okazji 25 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Obrady, w których wezmą udział przedstawiciele 8 państw nadbałtyckich — Danii, Finlandii, NRD, NRF, Norwegii, Szwecji, ZSRR i Polski, przebiegać będą pod hasłem „O pokój, bez pieczeństwo i współpracę w rejonie Bałtyku”.

Jest to już czwarta konferencja krajów nadbałtyckich poświęcona problemom pokoju. PAP

Wymiana towarowa między Polską i NRF

Jak informuje MHZ — w dniu 13 maja br., w Bonn, podpisane zostały listy towarowe określające kontyngenty eksportowe i importowe w wymianie towarowej między PRL a NRF na rok 1970.

Listy podpisali: ze strony polskiej — szef przedstawicielstwa handlowego PRL w Kolonii, **Wacław Piątkowski**, ze strony zachodniemieckiej: ambasador w bońskim MSZ — **Egon Emmel**.

Podpisane listy towarowe przewidują wzajemne zwiększenie obrotów, szczególnie w zakresie towarów przemysłowych. Po stronie polskiego eksportu powiększone zostały między innymi kontyngenty na dostawę do NRF wyrobów przemysłu maszynowego, chemikaliów, artykułów gospodarstwa domowego i szeregu innych towarów.

W liście kontyngentów na eksport z NRF do Polski powiększono kwoty na dostawę artykułów elektrotechnicznych i maszyn, wyrobów metalowych, chemikaliów itp.

Sukcesy patriotów Indochin

Dokończenie ze str. 1

patriotyczne siły zbrojne — w ślad za zwycięstwem w dolinie Amfor — zadali nieprzyjacielowi dotkliwe ciosy w innych okęgach. Podczas ataków na 3 prowincje siły patriotyczne wyzwoliły 4500 osób, a 28 kwietnia uchwyciły miasto Attopeu, stolicę prowincji o tej samej nazwie w pobliżu granicy z Wietnamem i Kambodżą, rozszerzając bazę rewolucyjną w dolnym Laosie.

Na temat Wietnamu Południowego dziennik pisze, że w czasie, gdy Amerykanie i ich satelici znaleźli się w impasie w Kambodży i Laosie, patriotyczne siły zbrojne w Wietnamie Południowym przeprowadziły szereg ataków na pozycje nieprzyjacielskie zadając nieprzyjacielowi ciężkie ciosy. W sumie przeprowadzono 1200 ataków na bazy lotnicze, lotniska wojskowe i inne obiekty nieprzyjacielskie.

Według niekompletnych danych, w początkach kwietnia patrioci południowowietnamscy ranili lub wzięli do niewoli 50 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym niemal 20 tys. Amerykanów, zniszczyli ponad 1200 pojazdów wojskowych, zestrzelili lub zniszczyli na ziemi ponad 500 samolotów i śmigłowców oraz zatopili lub podpaliłi niemal 80 nieprzyjacielskich jezdniostek pływających.

KOMUNIKAT MSZ DRW

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW podało w środę następujący komunikat:

Wobec rozwoju sytuacji w Kambodży od czasu zamachu stanu z 18 marca br. i gwałtownej antywietnamskiej kampanii w tym kraju, rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu 25 marca br. postanowił przerwać wszelką działalność swojej ambasady, przedstawicielstwa handlowego biura Wietnamskiej Agencji Prasowej VNA oraz odwołać personel tych placówek z wyjątkiem trzech osób odpowiedzialnych za ochronę własności placówek.

Sesja ministerialna EFTA

W czwartek rozpoczęła dwudniowe obrady sesja Rady Ministerialnej Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA). Najważniejszym problemem obrad jest sprawa rokowań o przystąpieniu do EWG niektórych państw EFTA.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Sesja RWPG zakończyła obrady

Dokończenie ze str. 1

w ramach RWPG pełni stała komisja koordynacji badań naukowych i technicznych, powołana z inicjatywy naszego kraju w lipcu 1962 r. W jej pracach uczestniczą wszystkie kraje członkowskie Rady. Do zadań tego organu należy m. in. zgłaszanie na sesjach RWPG wniosków dotyczących koordynacji i specjalizacji ważniejszych badań naukowych i technicznych, zwłaszcza problemów kompleksowych, mających szczególne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej w krajach członkowskich. Komisja koordynuje również organizowanie wspólnych ośrodków badawczych, biur konstrukcyjnych i projektowych, przedsięwzięcia doświadczalnych i prototypowych; zajmuje się także organizacją wymiany między krajami członkowskimi Rady — informacji o zakończonych pracach naukowo-technicznych, technologicznych, wynalazkach itp.

Komisja koordynacji badań naukowych i technicznych RWPG dys-

ponuje aktualnie 4 stałymi organami roboczymi, powołanymi w celu opracowania i uzgodnienia współpracy krajów RWPG w zakresie szczególnie ważnych problemów.

Komisja koordynuje również współpracę w zakresie kształcenia i doskonalenia kadr naukowych i technicznych w dyscyplinach, w których odczuwa się największy brak specjalistów. W tym celu opracowywane są bilanse krajów członkowskich RWPG w zakresie kształcenia kadr naukowych w trzech pionach nauki, tj. w placówkach akademii nauk, szkół wyższych oraz instytucjach resortowych.

Rezultatem prowadzonych przez kraje członkowskie RWPG badań naukowych, koordynowanych przez stałą komisję, było opracowanie wielu nowych konstrukcji maszyn, udoskonalenie niektórych procesów technologicznych i systemów automatyzacji. Tylko w latach 1966—67 zakończono ok. 1000 prac naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych, zarówno o charakterze podstawowym jak i stosowanym.

Prace badawcze o charakterze podstawowym objęły tak ważne dziedziny, jak fizyka ciała stałego, teoria automatycznego sterowania, fotosyntezy, chemia naturalna i chemia substancji syntetycznych. W zakresie badań stosowanych przeprowadzono liczne prace w dziedzinie stosowania tworzyw sztucznych w gospodarce narodowej, chemizacji rolnictwa,

Udane imprezy TPPR

Wczorajsze posiedzenie Komisji Kultury ZW TPPR było poświęcone ocenie imprez organizowanych w ramach obchodów 100 rocznicy urodzin Lenina. Konkurs piosenek i dziecięcej, Festiwal Teatrów Amatorskich, Turniej Wiedzy pt. „Włodzimierz Lenin” — uznano za przedsięwzięcia bardzo udane i o szerokim zasięgu. W konkursie piosenek radzieckiej udział wzięło 18 tys. piosenkarzy. 2 osoby zakwalifikowano na Festiwal Piosenek Radzieckiej do Zielonej Góry. W Festiwalu Teatrów Amatorskich uczestniczyło 157 zespołów. Do turnieju wiedzy o W. Leninie przystąpiły wszystkie powiaty naszego województwa. W sumie wzięło w nim udział prawie 8000 młodych, wykazując dużą znajomość tematu.

W uznaniu za pracę społeczną przewodniczący Komisji Kultury J. Meczynski wręczył Halinie Winowicz przyznawaną przez ZG TPPR Złotą Odznakę Honorową. (bg)

Obrady Sekretariatu Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady Sekretariatu Międzynarodowego Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju. Rozpatrywał on aktualne zagadnienia konferencji oraz sprawę współpracy z innymi organizacjami i środowiskami ekumenicznymi, angażującymi się na rzecz pokoju w świecie. Przedyskutował również zagadnienia związane z problematyką bezpieczeństwa europejskiego i zwołaniem konferencji chrześcijan w tej sprawie.

Sekretariat Międzynarodowy przyłącza się do złożonego przez wiceprezidenta ChKP metropolity Nikodema i urzędującego sekretarza generalnego Janusza Makowskiego — oświadczenia wypowiadającego się przeciw agresji militarnej USA w Kambodży. Sekretariat międzynarodowy potępia nowy akt agresji

Apel Komunistycznej Partii Grecji

Jak poinformowała radiostacja „Głos Prawdy”, Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Grecji ogłosiło oświadczenie w związku z aresztowaniem w Atenach przez tajną policję grecką „Asfalia” czołowych działaczy KPG i antydyktatorskiego frontu patriotycznego — centralnego Biura Politycznego KC KPG Nikosa Kaludisa oraz członków KC KPG. Ejnora Zorowilisa i Janisa Jannarisa.

W oświadczeniu tym Biuro Polityczne KC KPG zwróciło się do narodu greckiego i do całej światowej opinii publicznej z apelem o dołożenie wszelkich starań w celu uratowania uwiecznionych.

PAP

Prof. dr Wiktor Dega członkiem PAN

Jak już informowaliśmy, Rada Państwa zatwierdziła dokonywany przez Zgromadzenie Ogólne PAN wybór 33 członków rzeczywistych Polskiej Akademii Nauk. Wśród nowych członków Akademii znalazł się również Budowniczy Polski Ludowej prof. dr Wiktor Dega — em. prof. zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu, którego nazwisko pominięto przez pomyłkę w liście zamieszczonym we wczorajszym wydaniu „Głosu”, za co zainteresowanego przepraszamy.

Artyleria izraelska ostrzelała terytorium Libanu

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W Bejrucie libański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w czwartek nad ranem artyleria izraelska ostrzelała dwie miejscowości na południu Libanu: Błidę i Hule.

W Błidzie zabito 4 kobiety, jedna osoba została ranna, a kilka budynków zostało uszkodzonych. Libańska artyleria odpowiedziała ogniem. Strzelanina trwała od godziny 5 rano do 5.30 czasu lokalnego.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wyraził delegat Polski **Eugeniusz Kulaga**, który domagał się aby Rada potępiła agresję Izraela przeciwko Libanowi. Ponadto wystąpił m. in. przedstawiciel Zambii, USA, Burundi oraz Izraela.

Rzecznik wojskowy ZRA za komunikował, że w czwartek lotnictwo izraelskie zaatakowało pozycje egipskie w pobliżu Obeidu, Abu Sultan oraz Abu Sueir. Samoloty nieprzyjacielskie napotykały na silny ogień egipskiej artylerii

Serdeczne przyjęcie „Wielkopolski” w Holandii

Od 4 do 8 maja bm. bawił na występach w Holandii Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” z Pałacu Kultury w Poznaniu.

Na międzynarodowym festiwalu zespołów folklorystycznych zorganizowanych z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Holandii spod okupacji hitlerowskiej polski zespół odniósł wielki sukces. Był on gorąco przyjmowany przez widzów zgromadzonych na 3 koncertach. „Wielkopolskę” zaproszono na trzytygodniowe tournée artystyczne po Holandii w przyszłym roku.

Wśród zespołów z Holandii Belgii, Francji i Jugosławii „Wielkopolska” została bardzo wysoko oceniona pod względem przygotowania i wykonania obszernego folklorystycznego programu. Szczególnie podobali się polski oberek, który musiano wiele razy bisować przy ciągłych oklaskach.

Członkowie zespołu złożyli wiązankę kwiatów na cmentarzu polskich żołnierzy w Bredzie, poległych w walkach o wolność Holandii. (na)

Uznanie za projekty dla gospodarki komunalnej

W związku z obchodzoną obecnie Dniem Pracownika Komunalnego poznańskie Biuro Projektów Gospodarki Komunalnej obchodziło wczoraj podwójną uroczystość. Na poszerzonym posiedzeniu rady techniczno-ekonomicznej, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych, wojewódzkich i związkowych — założyci Biura przekazano dyplom, przyznający jej drugie miejsce w skali krajowej w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy biur projektowych resortu gospodarki komunalnej.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN S. Cozaś, wręczył zbiorową Odznakę za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego — dla całej załogi oraz dwie odznaki indywidualne. Przyznano też 2 Odznaki Zasłużonego Przemysłowca Pracy i 1 Odznakę Przemysłowca Pracy. Uroczystość ta zbiegła się z rocznicą 20-lecia działalności Biura. (wch)

Ze zjazdu delegatów kółek rolniczych

Dalsza intensyfikacja produkcji — głównym zadaniem

Pod przewodnictwem przodującego rolnika — Alfonsa Kujawskiego z Falkowa (pow. gnieźnieński) odbył się w czwartek 14 bm. VI Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Obok 170 delegowanych przez teren działaczy, udział w Zjeździe wzięli: sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Stanisław Tomaszewski, sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak, prezes WK ZSL — Walenty Kłodziejski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Wacław Waligóra, rektor WSR — prof. dr Zbyszek Tucholka oraz liczni przedstawiciele instytucji współpracujących z rolnictwem.

Po załatwieniu wstępnych formalności, delegaci wysłuchali referatu prezesa Tomasza Malinowskiego, omawiającego wydane drukiem sprawozdanie z dwuletniej działalności zarządu WZKR. Obejmuje ono także powiatowe związki, wszystkie kółka rolnicze oraz pomocnicze jednostki organizacyjne i usługowe jak: międzykółkowe bazy maszynowe, spółdzielnie usługowo-wytwórcze, ośrodki rolne i zakłady materiałów budowlanych. Warto zaznaczyć — powiedział prelegent — że wielkopolskie kółka rolnicze obejmują już swą siecią organizacyjną 99 procent wsi sołeckich, zrzeszają 119 tysięcy gospodarzy w 3136 kółkach i 101 tysięcy gospodyń w 2880 KGW. W 446 bazach maszynowych i pozostałych kółkach prowadzących działalność mechanizacyjną znajduje się prawie 10 tysięcy zestawów ciągnikowych.

Zjazd dokonał wyboru 55 członków zarządu WZKR i 20 członków Wojewódzkiej Rady KGW oraz 128 delegatów na Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych, który odbędzie się w lipcu. Delegaci podjęli także uchwałę, wytyczającą kierunki działania kółek i ich związków na najbliższe dwa lata. Prezesem WZKR został wybrany ponownie — inż. Tomasz Malinowski. (kj)

Kolejny sukces M. Myszkowskiego

W związku z obchodami 100 rocznicy urodzin W. Lenina radziecka agencja „Nowosti” ogłosiła dla fotografików krajowej demokracji ludowej konkurs pod nazwą „Wiek Lenina”. W Polsce na konkurs ten 60 autorów nadesłało 471 zdjęć.

Niedawno w Warszawie dokonano oceny fotografów. Pierwszą nagrodę przyznano tece zawierającej 10 prac znanego fotografika poznańskiego — Maksymiliana Myszkowskiego. Zarazem ustalono, że prace te zostaną przesłane do Moskwy na II etap konkursu i związane z nim wystawę. Razem ze zdjęciami Myszkowskiego do Moskwy przesłano 24 innych autorów, uczestników konkursu, w tej liczbie 17 wyróżnionych nagrodami.

Tak więc po nagrodach w Krakowie i Opolu poznański fotografik zanotował na swoim koncie kolejny sukces. Gratulujemy! (c)

XXIII ETAP

Dokończenie ze str. 1

bie odebrać drugiego już w tym Wyścigu etapowego zwycięstwa.

(s)

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. R. SZURKOWSKI	— 3:30.36	2. HANUSIK	straty do lidera
2. J. Prechal (CSRS)	w czasie gorszym o 30 sek.	1 min. 24 sek.	
3. J. Hava (CSRS)	o 45 sek.	3. Prechal (CSRS)	1 min. 40 sek.
4. E. Verstraeten (Belgia)	o 1 min.	4. Hava (CSRS)	1 min. 40 sek.
5. W. Sokolow (ZSRR)		5. Verstraeten (Belgia)	2 min. 10 sek.
6. Z. KRZESZOWIEC		6. Sokolow (ZSRR)	2 min. 10 sek.
7. M. Duchemin (Francja)		7. KRZESZOWIEC	2 min. 10 sek.
8. D. Voigtlaender (NRD)		8. Duchemin (Francja)	2 min. 10 sek.
9. W. MATUSIAK		9. Voigtlaender (NRD)	2 min. 10 sek.
10. A. Peschel (NRD)	wszyscy o 1 min.	10. MATUSIAK	2 min. 10 sek.
11. M. Tanew (Bulgaria)	o 1 min. 40 sek.	12. CZECHOWSKI	2 min. 20 sek.
12. J. Svorada (CSRS)		33. STEC	2 min. 50 sek.
13. W. Teirinek (Belgia)		44. KACZMAREK	3 min. 20 sek.
14. M. Giaccone (Włochy)			
15. Z. HANUSIK		KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA	
16. T. Vasilie (Rumunia)		PO 3 ETAPACH	
17. A. Nogués (Francja)		1. POLSKA	41:03.12
18. B. Knispel (NRD)		2. CSRS straty do lidera	3 min. 24 sek.
19. K. Vavra (CSRS)		3. NRD	4 min. 24 sek.
20. I. Stefanow (Bulgaria)		4. ZSRR	5 min. 04 sek.
36. Z. CZECHOWSKI		5. Belgia	5 min. 45 sek.
37. K. STEC		6. Francja	6 min.
54. A. KACZMAREK	wszyscy o 1 min. 40 sek.	7. Bulgaria	17 min. 09 sek.
	o 2 min. 8 sek.	8. Rumunia	19 min. 50 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE 3 ETAPU

1. POLSKA	— 14:06.04	11. Węgry	1 godz. 56 min. 22 sek.
2. CSRS	— 14:06.59	12. Jugosławia	1 godz. 07 min.
3. NRD	— 14:07.44	13. Norwegia	1 godz. 17 min.

KLASYFIKACJA

INDYWIDUALNA PO 3 ETAPACH		14. Finlandia	1 godz. 22 min.
1. SZURKOWSKI	10:14.24	15. Algeria	2 godz. 20 min. 40 sek.

Jak budować dobrze i tanio?

Mimo iż zakres robót budowlanych w Wielkopolsce osiągnął niespotykane rozmiary, to jednak wciąż nie zaspokaja zgłaszanych potrzeb. Szczególnie jeśli chodzi o mieszkania i urządzenia komunalne. Pociąga więc uwagę o tym, że istnieje szansa na uzyskanie w przyszłym 5-leciu o około 40 procent większych nakładów na inwestycje, niż w bieżącym. Pod warunkiem oczywiście, że potrafimy zapewnić sobie dostateczną ilość materiałów budowlanych i mocy przerobowej. Bowiem z samych złotówek, choćby były one nowitkami, prosto z mienicy, nikt niczego jeszcze nie zbudował.

O możliwościach wzrostu produkcji materiałów budowlanych pisaliśmy 21. 4. br. w artykule pt. „Z czego budować?” Dziś zajmijmy się mocą przerobową.

Zacznijmy od tego, że gdyby w przyszłym 5-leciu budowlani chcieli stawiać domy tymi samymi sposobami co obecnie, to do wykonania o 40 procent większych zadań, potrzebna byłaby o około 40 procent większa liczba robotników. Ponieważ jednak tyłu nowych robotników (około 30 000) do budownictwa skierować nie będzie można (no bo skąd ich brać?), więc pozostaje alternatywa: albo zrezygnować ze zwiększonych planów, albo zmienić sposoby budowania.

Nie ma chyba wątpliwości, że rezygnacja z jakiegokolwiek bądź społecznie i ekonomicznie uzasadnionej, możliwej do uzyskania inwestycji (szczególnie mieszkaniowej i komunalnej), może być tylko przetrząsaniem konsekwencji. W tej sytuacji spojrzenie społeczeństwa kieruje się na inżynierów: czy potrafia oni tak udoskonalić techniki i organizację, żeby robotni-

cy mogli budować więcej, lepiej i taniej?

Wiadukt w 100 dni

Mamy przed sobą dwa dokumenty Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, powołanego przed 8 laty do ulepszenia technologii, organizacji i zarządzania. Pierwszy z tych dokumentów mówi o wynikach pracy inżynierów zakładu w roku ubiegłym. Drugi: sugeruje problemy, które trzeba rozwiązać, by zwiększyć wydajność budownictwa. Mówi się w nim m. in. o konieczności:

▲ stworzenia warunków do szybkiego wprowadzania do praktyki wszystkich sprawdzonych gdzie indziej (w kraju i zagranicą), nowinek techniczno-organizacyjnych w sposobach budowania;

▲ udoskonalenia techniki i organizacji przygotowywania elementów budowlanych na bezpośrednim zapleczu budów;

▲ radykalnego skrócenia czasu trwania robót wykończeniowych w budynkach;

▲ skrócenia dróg dowozu masowych materiałów na budowy, a szczególnie piasku i pospółki, pełniejszego wykorzystywania sprzętu, szerszego wprowadzania systemu pracy na 2 zmiany itp.

Nasi sąsiedzi na wschodzie i zachodzie budują szybciej niż my. Np. globalna wydajność w budownictwie przemysłowym NRD jest o 26 proc. wyższa niż u nas, a średni cykl budowy o około 30 procent krótszy. W Związku Radzieckim, na wybudowanie jednego mieszkania (z wielkiej płyty) o powierzchni 50 m kw. zużywa się średnio 7 350 roboczogodzin, a u nas — 8 800. Na si inżynierowie i technicy coraz częściej jeżdżą do tych krajów, nawiązują kontakty ze swymi kolegami po fachu, wymieniają doświadczenia i coraz lepiej poznają tamtejsze

metody budowania. Dlaczego wobec tego w tak nikłym zakresie tę wiedzę wykorzystują?

Zresztą, co tu mówić o zagranicy; w Katowicach, we Wrocławiu, czy w Kielcach, także dzieją się ciekawe rzeczy w budownictwie, że wymienić choćby budowę wiauduktu nad torami w 100 dni. Dlaczego nie czerpać z tych doświadczeń?

Rezerwy na zapleczu

Duże rezerwy wzrostu wydajności pracy tkwią na zapleczu budów. Na przykład w prymitywnym sposobie zbioru piyt, z których stawiane są domy. Każda taka płyta dźwiga na sobie duży ciężar. Musi być więc wzmocniona stalowymi prętami, wiązanymi durtym w siatkę o rozmiarach oczek 16 na 20 cm. Płyta robi się tysiacy. Każda ma około 400 wiązań. Gdybyśmy więc rzucili okiem na zapleczu budów, dostrzeżlibyśmy setki ludzi, zajętych cięciem prętów i drutów oraz wiązaniem ich w siatki. Zmechanizowanie tej pracochłonnej i monotonnej operacji drogą wprowadzenia wielopunktowych spawarek zwiększyłoby wydajność 10-krotnie i wyzwoliło wielu robotników do innych czynności.

Inżynierowie Zakładu Badań i Doświadczeń PZB oraz naukowcy z Politechniki Poznańskiej, zajęli się tą sprawą. Lecz jeszcze jej nie rozwiązali. Jeśli to im się uda, staną się sławni.

Rozgłoszają także ci inżynierowie i technicy, którzy rozwiązała nabrzmiały problem skrócenia czasu trwania robót wykonawczych. Bo sytuacja w tej dziedzinie jest wprost absurdalna. Załogi budowlane potrafią już zmontować z płyt duży blok mieszkalny w ciągu 3-4 tygodni. Lecz wykończenie go do stanu użytkowności — zajmując często pół roku! Co gorsze, nie widać w tej dziedzinie wyraźnej poprawy. Wciąż brakuje odpowiednich materiałów, ręcznych narzędzi elektrycznych i nowoczesnej organizacji robót. W tej dziedzinie istnieją więc największe rezerwy wzrostu wydajności pracy.

Skrócić drogi dowozu

I wreszcie sprawa skrócenia dróg dowozu masowych materiałów na budowy, szczególnie piasku i pospółki. W planie pracy Zakładu Badań i Doświadczeń PZB na 1970 rok, figuruje pozycja mówiąca o potrzebie poszukiwania złóż kruszyw naturalnych w pobliżu większych placów budowy oraz wykonanie dokumentacji dla dwóch odkrywek, położonych w pobliżu Konina i Kalisza. Wprawdzie ustawianie tego typu zadań do planu placówki badawczo-wdrożeniowej trochę dziwi (przedsiębiorstwa geologiczne powinny zrobić to już dawno), lecz lepiej późno niż wcale.

Transport w budownictwie absorbuje tak duży odsetek ludzi i sprzętu oraz pochłania tyle pieniędzy, że warto zastanowić się nad nad przywróceniem stanu sprzed 10 laty, kiedy to kierownik każdej większej budowy miał prawo (i interes) poszukiwać wydzierżawiać i eksploatować najmniejsze nawet złoża kruszyw, leżące blisko placu budowy.

Oczywiście, zamarkowane wyżej sprawy nie wyczerpują całości rozległej problematyki, której rozwiązanie warunkować będzie możliwość wykonania w przyszłym 5-leciu o 40 procent większych zadań inwestycyjnych w Wielkopolsce. Nie ma już wątpliwości, że na leżą one do kluczowych i było by dobrze, gdybyśmy znaleźli swoje odbicie w dyskusji przed VI Kongresem Techników Polskich.

PIOTR CHOJNACKI

NOTATNIK KULTURALNY

FRANCUSKI SPEKTAKL BECKETTA

Z dwoma spektaklami „Końcówki” Samuela Becketta gościł w Poznaniu zespół francuski Roger Blina specjalizujący się od wielu lat w propagowaniu twórczości teatralnej awangardy, a szczególnie właśnie Becketta. Roger Blin reżyserował m. in. prapremierowe przedstawienie: „Czekając na Godota” w 1953 r., a w 1957 „Końcówkę” w Londynie. Przedstawienie poznańskie, w którym Blin wystąpił w roli Hamma, a Andre Julien — Clova, spotkało się z ogromnym zainteresowaniem teatralnego Poznania.

KALISKIE SYMPOZJUM

Niedawno zakończonym X Kaliskim Spotkaniem Teatralnym towarzyszyło sympozjum teatrolologiczne zorganizowane głównie siłami Katedry Teorii Literatury Uniwersytetu Łódzkiego. Sympozjum poświęcone było twórczości Jerzego Szaniawskiego.

WERNISAZ W GNIEZNI

Galeria A w Gnieźnie serwuje kolejną wystawę malarstwa. Tym razem ekspozycję tu swe prace An na Cyronek z Poznania uprawiająca sztukę nieprzestawiającą pokrewną op-artowi.

PRACOWITY SEZON CHÓRU STULIGROSZA

Wyjątkowo pracowity był bieżący sezon dla Chóru Chłopców i Męskiego Filharmonii Poznańskiej. Jak obliczył jego kierownik artystyczny — Stefan Stuligrosz, chór dał 66 koncertów publicznych i 28 audycji radiowych, w tym 12 w programach ogólnopolskich. Trzykrotnie wystąpił przed kamerami telewizji. W czasie podróży do Japonii nagrał long-play. (ob)

Czechosłowacja na Targach Poznańskich

Czechosłowacja, jeden z największych wystawców na MTP, przygotowała się w tym roku do tej dużej międzynarodowej imprezy handlowej bardzo starannie. Hasłem ekspozycji będzie bowiem „25 lat CSRS”. W targach wezmą udział 24 przedsiębiorstwa czechosłowackiego handlu zagranicznego. Ogółem wystawcy czechosłowaccy zajmą powierzchnię 3 tys. m. kw. (PAP)

Przed egzaminami wstępnymi

na wyższe uczelnie

Decyzje nie zawsze przemysłane

Zakończono pierwszy etap rekrutacji na wyższe uczelnie. Według informacji Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na uniwersytety, WSP, WSE, WSN zgłosiły się 28 564 osoby na niespełna 17 000 miejsc, do wyższych szkół technicznych 17 770 na 14 500 miejsc, a do wyższych szkół rolniczych 7 416 osób na 4 100 miejsc. Liczby na poszczególnych wydziałach nie są jeszcze zatwierdzone.

Poznańskie uczelnie czekają na decyzję Ministerstwa, ustalającą liczbę miejsc na danym kierunku — większą lub mniejszą niż w roku ubiegłym. Chętnych do podjęcia studiów jest bardzo dużo. Wykorzystując specyficzną sytuację roku bez matury w większym procencie niż przy puszczeniu zgłosili się do egzaminów wstępnych ci wszyscy, którzy już niejednokrotnie bez powodzenia próbowali uzyskać indeks.

NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE HUMANISTYKĄ

Pierwsze zestawienia liczbowe z uczelni nie nastrajają optymistycznie. Podobnie jak w latach ubiegłych największym zainteresowaniem cieszą się kierunki humanistyczne. Na UAM wpłynęło 2 355 zgłoszeń, najwięcej — 619 na prawo, 346 na psychologię, 268 na biologię, 116 na socjologię, 128 na historię, 119 na filologię angielską.

Tymczasem według wstępnych, proponowanych przez Ministerstwo limitów (przypominamy, jeszcze nie zatwierdzonych) przewiduje się 100 miejsce na prawo, 60 na biologię, 30 na socjologię i historię oraz 50 na filologię angielską. Najmniej zgłoszeń, poniżej normy, wpłynęło na matematykę, fizykę, chemię.

Na Politechnice największym zainteresowaniem przyszłych studentów cieszy się Wydział Elektryczny — 238 wniosków. Stosunkowo mało jest chętnych do podjęcia studiów inżynierskich na wydziałach: elektrycznym, maszyn roboczych i pojazdów, mechaniczno-technologicznym. W sumie na Politechnice na studia dzienne złożono 855 wniosków, na wieczorowe 1 117, a na zaczęte 928 wniosków.

515 zgłoszeń wpłynęło na Wydział Lekarski Akademii Medycznej, 161 osób chce studiować stomatologię, a 82 farmację. W Wyższej Szkole Rolniczej zarejestrowano 1 116 zgłoszeń. Najtrudniej będzie zdać egzamin na Wydział Ogrodniczy, wpłynęło tu najwięcej wniosków — 212. Jak zawsze zainteresowaniem cieszy się technologia drewna i technologia rolnospożywcza.

500 wniosków złożono w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Najwięcej kandydatów chce studiować kierunek ekonomiki przemysłu i ekonomiki handlu wewnętrznego. Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego przyjęła 220 zgłoszeń.

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych termin składania wniosków upływa z dniem 31 maja. Zeszłoroczne doświadczenia pozwalają przypuszczać, że i w tych uczelniach będzie wniosków więcej niż miejsc.

ZA MAŁO CHĘTNYCH NA NAUKI ŚCISŁE

Rażące dysproporcje między limitami a zgłoszeniami skłaniają do refleksji. Na jedno miejsce na Wydziale Psychologii i Wydziale Prawa kandyduje 6 maturzystów, 4 — na biologię i 3 na historię a więc szanse zostania studentem nie są tu wielkie. Natomiast matematyka, fizyka, chemia, notują mniej zgłoszeń niż miejsc; podobna sytuacja jest w Wyższym Studium Nauczycielskim, gdzie specjalność matematyka-fizyka chcą studiować zaledwie cztery osoby.

Liczba zgłoszeń na poszczególne kierunki nie jest pełna. Nie upłynął termin składania wniosków dla tegorocznych absolwentów techników.

MOŻNA ZMIENIĆ KIERUNEK STUDIÓW

Dla tych wszystkich, którzy chcieliby zmienić kierunek studiów Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zdecydowało, że począwszy od 15 maja do 15 czerwca będą mogli kierować podaniem o przyjęcia na wyższą uczelnię do innego dziekanatu. Ci, którzy zdecydowali na zmianę, winni zgłosić się do dziekana tu wydziału, na którym składali podanie i złożyć pisemne oświadczenie informujące o zmianie kierunku. Możliwe również będą przesunięcia między uczelniami, np. z uniwersytetu na politechnikę. Jest czas, aby zastanowić się nad wyborem przyszłego zawodu. O każde miejsce na wydziale prawa UAM ubiegać się będzie 6 kandydatów, gdy na Zawodowym Studium Administracyjnym UAM jest mniej zgłoszeń niż miejsc.

Egzaminy wstępne na studia dzienne odbędą się w lipcu w poznańskich uczelniach. Jeszcze nie ustalono szczegółowych terminów dla poszczególnych wydziałów. Zachowany zostanie ubiegłoroczny punktowy system rekrutacji, preferujący młodsze robotniczo-chłopskie.

Najwcześniej rozpoczyna batalię o indeks kandydatka na studia oczne i wieczorowe. Egzaminy rozpoczyna się 18 maja, a trwa będą do końca czerwca. Na Politechnice egzaminy na studia wieczorowe rozpoczyna się 22 czerwca, a na zaczęte 27 czerwca. Tutaj też konkurencja będzie bardzo silna. Na 1 miejsce przypada 2 — 3 kandydatów.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Zasługi nauki polskiej w zagospodarowaniu ziem zachodnich

Nauka polska odegrała ogromną rolę w zagospodarowaniu i zespoleniu ziem, które wróciły do Polski w 1945 roku. Przypomnijmy o nich narodowi i budziły świadomość narodową Ślązaków, Kaszubów i Warmiaków najświetlejsze umysły polskie już XIX wieku od ojca nowoczesnej historii — Lelewela poczynając. A gdy przyszedł wyzwanie ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, uczeni polscy znaleźli się w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej na tych terenach.

Przypomnijmy sobie, że w 1945 roku niemal równocześnie w dwóch ośrodkach naukowych organizowali świat uczonych dla Ziemi Odzyskanych — w Poznaniu prof. dr Zygmunt Wojciechowski, w Krakowie zaś doc. dr Raimund Buławski, dyrektor Biura Studiów Osadniczo-Przemieszczalniczych. Pierwszy dał podwaliny Instytutowi Zachodniemu, drugi skupił w Krakowie w Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych naukowców z całej Polski, rzeczoznawców problematyki zachodniej.

Rada Naukowa powstała jako elita doradcze przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, którym kierował Władysław Gomułka. Łącznikiem między Ministerstwem a Radą był wiceminister Władysław Wolski. Związek Rady był krótki, trwał zaledwie dwa lata. Bo integracja z Macierzą postenowała zdmieniającą szybko a owoc jej działalności był ogromny. Rzucony przez nią na pierwszą sesję na początku lipca 1945 roku plan przesiedlenia regionalnego osadników polskich, został wprowadzony w życie w marcu 1946 roku. W Radzie Naukowej powstała koncepcja spółdzielni osadniczo-pracowniczych, przyjęta przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych. Głównymi rozważaniami Rady poprzedzone tu zostało wydanie dekretu z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadniczym. Wtedy Rady znajdujemy wreszcie w całym szeregu przemian, ustalających charakter ustroju rolnego na ówczesnym etapie.

Udział Rady Naukowej szczególnie silnie zaznaczył się przy normowaniu stosunków rolniczych, lecz i w innych dziedzinach był dostatecznie wielki, aby zwrócić uwagę również na te strony działalności Rady.

Jako członek Rady od początku jej istnienia, byłem świadkiem niesłychanego en-

tuzjizmu, z jakim przystępowali do obrad nasi naukowcy. Na sesję, której odbyło się sześć, mimo trudności komunikacyjnych przybywali uczeni — oprócz krakowskich z Poznania, Warszawy, Katowic, Łodzi, Lublina, Gdańska i innych miast. Nie wszyscy uczestnicy byli wówczas związani już ideowo z Polską Ludową, lecz wszystkich łączył wspólny cel: zorganizowania nowego życia na Ziemiach Odzyskanych. W komisjach zasiadali tacy potentaci nauki polskiej, jak profesorowie: Romer, Buława, Nitsch, Taszycki, Czekanowski, Staniewicz, Żabko-Potopowicz, Rybicki, Schramm, Zierhoffer i wielu innych. Jakże ciekawe były dyskusje w komisjach. Brakło często miejsc dla tych, którzy przysłuchiwali się debatom nad danym referatem. Ogółem wygłoszono ponad 200 referatów, z których sporo ma dziś nie tylko znaczenie historyczne, lecz i aktualne. Tak na przykład wygłoszone na IV sesji Rady poświęconej Odrze, Nysie i Bałtykowi, referaty Kwiatkowski: „Morze jako instrument polityki gospodarczej nowej Polski” lub A. Zierhoffera — „Rola Odry w państwowym organizmie Polski” nie straciły nic ze swego znaczenia.

Rada Naukowa spełniła doniosłą rolę: była nie tylko warsztatem naukowym, lecz i katalizatorem energii twórczej, która w razie nieistnienia Rady, pozostałaby w dużym stopniu nie wykorzystana dla kraju. Dzięki istnieniu Rady wzrosło się wówczas zainteresowanie szerokich kół naukowych problematyką zachodnią. Rada zainicjowała szereg nowych opracowań, dotyczących tych ziem i wprowadziła zagadnienia ziem zachodnich na warsztaty seminariów wyższych uczelni, budząc zainteresowanie młodzieży akademickiej dla tej problematyki. Dziś wielu z tych wychowanków wyższych zakładów naukowych pełni odpowiedzialne funkcje na ziemiach zachodnich. Rada Naukowa zakończyła swe prace w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec ziem, które wróciły do Macierzy.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

PLASTYKA

Protest przeciw wojnie

chowskiej udało się przygotować całkiem dobrą wystawę. Zgromadzone na niej wiele rzeczywiście wartościowych plastycznie prac, wyselekcjonowano spośród setek rzeczy przeciętnych te artystycznie i ideowo najciekawsze.

Osobliście nie jestem zwolennikiem

„Polacy skazańcy na Młyńskiej” — drzeworyt Franciszka Burkiwicza.



nikiem wystaw tematycznych, nie wiele one zazwyczaj mówią o biorących w nich udział artystach, ograniczając liczbę prezentowanych przez jednego wystawcę prac, do 2-3 plansz lub obrazów, nie pozwalają wyrobić sobie poglądu na jego twórczość. Mają one jednak tę zaletę, że dają zwiedzającym jakiś obraz stosunku różnych artystów do tego samego tematu, w tym przypadku do problemów człowieka i wojny. Albo konkretnie, zagrożenia człowieczeństwa przez wojnę.

Wystawa w „Odwachu” dzieli się na kilka grup, pokazuje kilka różnych relacji stosunku artysty do wojny, śmierci ludzkiej, zagrożenia. Najliczniejszą grupę stanowią prace mówiące wprost o wojnie i okupacji w Polsce, posługujące się konkretem, zdającą sprawę z własnych doświadczeń i wspomnień artystów. W dalszych zgromadzone zostały obrazy, rzeźby i grafiki na temat zagłady Hiroshimy i Nagasaki, pomysły z reguły jako memento przed nową wojną. W pozostałych cyklach prac problematyka ta odzywa się w postaci uogólnie-

nia, metafory i wizji zderzającej los człowieka z wojną w ogóle.

Trudno ocenić artystyczną wagę poszczególnych prac tej wystawy. Dzieła zajmujące wybitną i niekwestionowaną pozycję w sztuce polskiej ostatniego ćwierćwiecza, sasiadują tu z pracami często niedojrzalymi jeszcze, pochodzącymi wprost z pracowni, z bieżącą twórczością wystawcy. Ekspozycja, wbrew szczerpym pomysłom mieszczeniu wystawowemu „Od wachu” jest bogata. Gromadzi ponad 350 prac: blisko dwieście plansz graficznych, około 50 obrazów, wiele medalionów, rzeźb i plakatów. Firmuje ją kilka światowych nazwisk: twórczość niezłomnych już artystów tej miary, co Andrzej Wróblewski, Bronisław Linke, Jerzy Krawczyk czy plakatista Tadeusz Trepcowski. Dojrzałe artystycznie i żarliwie ideowo prace Jacka Gaja, Andrzeja Nowackiego, Benona Liberskiego, Mięczyława Weimana i innych. Bogato również reprezentowane jest na niej środowisko plastyczne w Poznaniu. Tutaj uwagę zwracają przede wszystkim prace Andrzeja Kandziory, Stanisława Teisseyre'a, Józefa Stasińskiego, Jana Świłki, Ryszarda Skupina.

O. B.

FOKI FASZEROWANE DDT

To był prawdziwy szok: wiosenny sztorm spowodował wdarcie się fal na plażę Nowego Jorku, a po uciśnieniu się oceanu na piasku pozostała ciemnobrunatna, cuchnąca maź. Obawiając się najgorszych konsekwencji, zakazano w pobliżu zalanych plaż wchodzić do morza, zresztą same plaże stały się tak odrażające, że odwiedzają je tylko co ciekawsi, do czego może doprowadzić przemysłowa cywilizacja, połączona z beztroską o konsekwencje, które do czasów głośnego memoriału U Thanta uchodziły za „uboczne”.

Owa beztroska w opisywanym przypadku ma swoją już bez mała półwiekową tradycję. Od dziesiątków bowiem lat w pobliżu wyspy Long Island nie daleko Nowego Jorku wyrzuca się z barek odpady przemysłowe z pobliskich stanów, śmiecie i muł wydobywany ze ścieków miejskich. Papka, która zalała plażę, była sporządzona właśnie z rozkładu tych specjalów... Przeprowadzone badania wód w rejonie gigantycznego zsywowiska wykazały całkowitą zagładę roślinności na dnie morskim i życia biologicznego na głębokościach.

Amerikanie wyrzucają do oceanów rokrocznie 100 milionów opon samochodowych, 20 mln. ton papieru, 28 mln. ton butelek, 48

mln. puszek i wielkie ilości trudnych do zniszczenia opakowań z tworzyw sztucznych, woda zapewne prym w zanieczyszczeniu i niszczeniu wód morskich. Jednakże na tym zakresie swoje „zasługi” także Japonia, a sam problem jest ogólnosiątkowy. Masy wodne Morza Czarnego poniżej 60 metrów są już prawie martwa pustynią oceaniczną.

Największy zbiornik ścieków

Poważna groźba — w świetle przeprowadzonych ostatnio

W obronie Bałtyku

badan — zawisła także nad morzem nam najbliższym dosłownie i w przenośni: Bałtykiem. Morze Bałtyckie zyskało sobie w ubiegłym roku miano „największego zbiornika ścieków”. Koncentracja fosfatów jest obecnie w Bałtyku trzy razy wyższa niż 15 lat temu. Co roku przybywa ich 16 tys. ton ze ścieków miast i przemysłu. Koncentracja DDT w organizmach fok bałtyckich jest dziesięciokrotnie wyższa niż w fokach z Morza Północnego. Wysoki stopień stężenia związków rtęci zmusił nawet niektóre kraje bałtyckie do ograniczenia konsumpcji ryb z wód tego morza.

Jest kilka przyczyn tego alarmistycznego stanu rzeczy. Pierwszą i

chyba najważniejszą jest szybka urbanizacja i industrializacja krajów nadbałtyckich, za którą nie nadąża produkcja i wyposażenie przemysłu w odpowiednie urządzenia na oczyszczające ścieki. Co ruz słyszymy alarmy o rosnącym zanieczyszczeniu rzek, o masowych zrzutach trujących ścieków, o ławicach martwych ryb spływających ku morzu. Niedługo waskie połączenie z Morzem Północnym i dalej z Atlantykiem oraz przyjmowanie wód około 350 rzek powodowało, iż Bałtyk był morzem o minimalnym zanieczyszczeniu. Dziś owe rzeki wprowadzają do Bałtyku wody nie tylko słodkie, ale i w ogromnym stopniu skażone.

Dalej: nadbałtyckie kraje szybko budują przemysł, ale jest to przemysł szczególnie niekorzystny dla utrzymania czystości wód. My i nasi zachodni sąsiedzi postawiliśmy wielką stawkę na chemię. Finlandia i Szwecja posiadają „wodo trujący” przemysł drzewny i także wielką chemię.

Odrobina optymizmu

Cóż więc będzie z Bałtykiem? W przyszłości rysując się przed tym morzem do strzega się akcenty optymistyczne i pesymistyczne popoł. Zacznijmy od odrobiny optymizmu.

A więc jest faktem niezaprzeczanym, że wszystkie kraje leżące nad Bałtykiem intensyfikują badania nad sposobami zaradzenia zru i zapobieżenia katastrofie.

Nauka bowiem jeszcze nie zna całości mechanizmu procesów fizycznych i biologicznych związanych z zanieczyszczeniem i samoczyszczaniem się mórz. W badaniach tych i konkretnych przedsięwzięciach ujawnia się daleko posunięta współpraca krajów nadbałtyckich.

Trucielec lądowi

Sprawa następna — to wydanie zdecydowanej walki trucicielom wód śródlądowych: nie trzeba przecież dowodzić, że im czystsze będą rzeki, tym mniej związków szkodliwych dla flory i fauny spłynę do Bałtyku. Poprawę wód Bałtyku powinna też przynieść batalia wydana szczególnie szkodliwym chemikaliami — głównie DDT — spłukiwanym z pól przez deszcze do rzek i płynącym do morza. W niektórych krajach wydane są już zakazy stosowania DDT, w innych intensywnie pracuje się nad wyprodukowaniem środków mniej szkodliwych.

Ale — jak wspomnieliśmy — są sygnały, że zagrożenie Bałtyku będzie miało w przyszłości nowe elementy. Do nich dołączy się może np. rozwój podwodnego kopalnictwa na Bałtyku soli potasowych i ropy naftowej, których ponoć duże zasoby znajdują się pod dnem morskim.

Największym jednakże zagrożeniem może stać się wprowadzenie na Bałtyk supertankowców, co już zapowiadają niektóre kraje nadbałtyckie — głównie Szwecja. Katastrofa takiego ogromnego statku wypłynęła ropy naftowa na płytkim i najeżonym skalami Bałtyku jest tu bardziej prawdopodobna niż na każdym innym morzu...

TOMASZ MIECIK

Polskie meble, które mają już tradycyjnych nabywców także za granicą, zwłaszcza w krajach skandynawskich, znajdują odpowiednie dla nich miejsce i należą do oprawy na zbliżających się 39 Międzynarodowych Targach Poznańskich. Nasz krajowy przemysł drzewny, reprezentowany przez Centralę Handlu Zagranicznego „Paged” zajmie na wspomnianej imprezie około 1000 m kw. W tej ekspozycji dla mebli przeznaczono prawie 80 procent.

Dokonano już wyboru eksponatów i wiadomo, że krajowy kluczowy przemysł meblarski — zaprezentuje handlowcom z zagranicy 25 różnych kompletów i zestawów oraz około 100 sprzętów pojedynczych, głównie foteli, krzeseł, stołów i stołków okolicznościowych.

Ośrodki projektowe przemysłu meblarskiego starają się każdego roku nie tylko zmieniać wzory proponowanych mebli i zwiększyć liczbę modeli, ale także dbają o szerokie stosowanie przy produkcji nowych tworzyw, bardziej nowoczesnej technologii. W sumie podnosi to nie tylko standard wytwarzanych sprzętów, lecz również ich jakość, wygląd i estetykę. Przy tych wszystkich zabiegach projektanci muszą także uwzględnić gusty i upodobania, a niekiedy wręcz żądania odbiorców zagranicznych.

Tak na przykład według wzorów szwedzkich opracowane są zestawy pokojowe czy niektóre meble pojedyncze bądź składane. Wymaganiom odbiorców z innych krajów za chodnich muszą też odpowiadać meble pojedyncze, szczególnie krzesła gięte, które w

Meble na targi i oby na rynek

tym rejonie Europy — zwłaszcza w NRF i Austrii — cieszą się szczególnym popytem. Dla przykładu — producenci polscy muszą się obecnie liczyć z panującą na zachodzie modą na klasyczne meble gięte, kształtami i formą oraz funkcjonalnością przypominającą sprzęty sprzed kilkudziesięciu lat.

Nieależnie jednak od „starych” wzorów, i takie meble wymagają nowoczesnej technologii. Tak więc również w tych przypadkach polski przemysł meblarski stosuje np. lakiery chemoutwardzalne a w przypadku foteli nowoczesne materiały sprężynujące, pokrywane modnymi i trwałymi tkaninami.

W kompletach pokojowych i kuchennych, a także w zestawach kombinowanych stosuje się natomiast nie tylko zmiany form i funkcjonalności, lecz przede wszystkim dopasowuje się kolorystykę do życzeń i gustów odbiorców zagranicznych. O ile w zeszłym roku polski przemysł wystawiał szereg kompletów w takich kolorach, jak biały, niebieski czy czerwony, o tyle w tym roku zobaczymy w ofercie targowej wzory pokrywane lakierami matowymi tak że o barwie pomarańczowej i zielonej. Zastosowane też będą lakiery barwne nie kryjące struktury drewna. Ponadto wprowadził przemysł polski,

obok tradycyjnego dębu i teaku, także sosnę, zachowując i w tym przypadku czystość struktury powierzchni drewna. Bardzo efektywnie wygląda np. wykonany właśnie z sosny komplet pod nazwą „Kobalt”, zaprojektowany przez arch. Janusza Różańskiego. Ten sam projektant jest autorem foteli o nazwach „Malmoe” i „Forum”.

Wystawiany też będzie m. in. całkowicie nowy komplet stołu wy pod nazwą „Aurora”, proponowany przez arch. Zenona Bączyka, a wykańczany lakierami chemoutwardzalnymi. Natomiast arch. Wacław Wierzbicki jest projektantem kompletu stołowego „Laura”, o bardzo modnych gabarytach. Wreszcie przemysł polski zaprezentuje zestaw do zabudowy ścian — „Claudia”, zaprojektowany przez plastyka Alfreda Imiela.

Wymieniliśmy tylko kilka z bogatej kolekcji sprzętów, jakie na 39 MTP zaoferuje CHZ „Paged” zagranicznym odbiorcom. Można oczekiwać, że wzory te zyskają uznanie, a być może uda się niektóre z nich ulokować na rynku krajowym. Wiadomo przecież, że w tym roku sklepy meblarskie dysponowały pewną liczbą mebli pochodzących z produkcji eksportowej. Jak zdołaliśmy się zorientować, wzory te cieszyły się powodzeniem. (ec)

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

25 rocznica Dnia Zwycięstwa spowodowała druk wielu wspomnień z tamtych czasów. Berliński tygodnik

„WOCHENPOST”

z którym łączą nas redakcyjne wieloletnia współpraca, zamieścił wspomnienia WIKTORA TEMINA — autora sławnych zdjęć przedstawiających zatknięcie radzieckiej flagi nad Reichstagiem. Oto fragment, wyjaśniający w jaki sposób zdjęcia te znalazły się już następnego dnia na łamach „Prawdy”, czytanej pod murami Reichstagu:

„Była godzina 6 wieczorem (2 maja). Musiałem się spieszyć. Historyczne zdjęcia powinny znaleźć się jak najszybciej w redakcji „Prawdy” (...) Uzyskałem połączenie telefoniczne z głównym redaktorem, marszałkiem Żukowem. Prosiłem go, aby mi pomógł. Powiedział: — „Czekajcie na mój telefon. Po 5 minutach zadzwonił: — Sprawa waszego lotu do Moskwy jest załatwiona. Szczerze wam gratuluję!”

Wystartowałem specjalnym samolotem dokładnie o 21. Zgodnie z dyrektywą biura kontroli lotów miałem się przesiąść w Janowie do nocnego bombowca. To spowodowałoby jednak stratę czasu (...) Zdecydowałem się więc przejąć całkowitą odpowiedzialność za lot i zażądałem od pilota, by leciał bez lądowania w Janowie prosto do Moskwy. Pilot usłuchał mnie.

W owych czasach każdy pilot przelatyjący granicę Związku Radzieckiego otrzymywał codziennie zmieniające się hasło. Musiał też przy pomocy odpowiednich rakiet dowiedzieć, że jest to samolot radziecki. Że jednak mój samolot miał lecieć tylko do Janowa w Polsce, pilot rzecz jasna nie znał hasła ani sygnału. Nie pozostawało nam nic innego, jak zawiadomić drogą radiową Kwaterę Główną Naczelnego Wodza, iż wiemy ważny materiał i proszę o zezwolenie przekroczenia granicy. Mielśmy nadzieję otrzymać nie natychmiast, sądziliśmy też, że rozkaz w tej sprawie zostanie przekazany także jednostkom artylerii przeciwlotniczej. W strefie granicznej znaleźliśmy się jednak pod jej ogniem. Samolot — jak później stwierdzono — miał 62 przebojny. Tak więc, zanim nadeszło zezwolenie, byliśmy zmuszeni krążyć w pobliżu granicy przez pół godziny. Wówczas dopiero mogliśmy kontynuować nasz lot (...) Zezwolono nam lądować na centralnym lotnisku. Była druga trzydzieści osiem (...) Na lotnisku czekał na nas samochód. Ktoś powiedział: — to był lot na wariackich papierach.

Wkrótce trzymałem w ręku świeże wydanie „Prawdy” zawierające rozkaz Naczelnego Wodza o zdobyciu Berlina i moje zdjęcie.

Wziąwszy kilka tysięcy egzemplarzy „Prawdy”, o godzinie 7 startowałem z powrotem do Berlina. Już o godzinie 14 egzemplarze „Prawdy” były już na ulicach Berlina. Pod murami Reichstagu stali zwycięzcy żołnierze i czytali gazetę. Wiadomość o tym, opublikowała prasa całego świata. Radio Londyn twierdziło, iż numery „Prawdy” były rzekomo drukowane w Berlinie. 4 maja „Times” opublikował moje zdjęcia berlińskie, przekazane drogą radiową z Moskwy do Londynu. (...)

Byłem oczywiście świadom tego, iż marszałek Żukow, który dał mi samolot tylko do Janowa, będzie bardzo zły z powodu mojego samowolnego lotu do Moskwy. Nie spodziewałem się jednak, że będzie chciał mnie aż rozstrzelać (...) Znałem go już od dawna; wiedziałem jaki jest surowy, cenilem go jednak bardzo i nie chciałem, by zachował do mnie żal. Bałem się tylko, iżaresztują mnie, zanim marszałek wyrazi zgodę na wysłuchanie mnie. Jednak Żukow przyjął mnie. Podeszedłem prosto do stołu, przy którym siedział i położyłem „Prawdę” z moimi zdjęciami.

— By dostarczyć na czas te zdjęcia — zacząłem wyjaśniać — byłem zmuszony wykroczyć poza wasz rozkaz, towarzyszu marszałku.

Żukow wziął gazetę i szybko ją przeglądał. Jego ponura twarz nieco się rozjaśniła.

— To czego dokonaliście jest czynem bohaterskim i jesteście godni otrzymać tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego — powiedział. — Ale za brak dyscypliny, za to, że uprowadziłeś samolot... — Żukow milczał spoglądając na mnie, wreszcie skinął z rezygnacją głową i uśmiechając się zakończył — „otrzymasz Order Czerwonego Sztandaru.”

MOL

Znów nie te buty

Chodzi głównie o obuwie damskie i młodzieżowe. Zaopatrzenie rynku nie jest dobre, i to zarówno w Warszawie, jak i w Poznaniu. Autorka poniżej omawianego artykułu — Celi na Kulik pisze w „Trybunie Ludu” (nr 133, C) że bez rezultatu poszukiwała letnich pantofli w 16 sklepach; w jednym sklepie ekspedientka w dziesięciu minutach wydała do przymiarki 43 pary obuwia, z czego sprzedała tylko... 2.

„Od lat — pisze autorka — kar ni nas przemysł obuwniczy informacjami o tym, że już w tym sezonie będzie właśnie to, co ogłdamy z upodobaniem na targach krajowych, co cieszy oko w pawilonach polskich na targach międzynarodowych. Znamy już wiele trudności technicznych i technologicznych, wiemy, że chemia nie dostarcza takich klejów, jak trzeba, że dodatki, że surowiec... Być może są to informacje, użyteczne w ramach politechnicznej edukacji społeczeństwa, ale... przecież buty, to nie skomplikowana aparatura, to nie prototypowa produkcja”.

Handel jest podobno w tej samej sytuacji co klient: zdobywa to co jest, nie chce kupować brzydoty i starzyny, ale czasami i to bierze, bo w zamian przemysł nie oferuje...

czego innego. Ładne pantofle produkuje się w minimalnych ilościach, a brzydactwa — w przytłaczającej większości...

„Od paru lat — czytamy — mało dziei i nie tylko młodzież lubi nosić pantofle z różnych materiałów, a zwłaszcza ze sztruku. Tanie, ładne, wygodne, a skoro modne to i eleganckie. Jak wynika z tej mody, nie tylko u nas w kraju są kłopoty ze skórą. Nie tylko w tej dziedzinie moda jest wykładnikiem niedoborów tradycyjnych surowców. I jakoś w tej dziedzinie nadszala za moda w NRD, na Węgrzech, czy w Czechosłowacji. Z tekstylnym obuwem nie może się uporać tylko nasz przemysł”.

Na różnych konferencjach wiele się na ten temat mówi, ale bez widocznych rezultatów. Słuszna jest uwaga autorki, która pisze:

„Mam wrażenie jednak, że konferencje powinny w konkluzji zawierać wnioski, jak coś zrobić, a nie uzasadnienia, dlaczego nie można czegoś zrobić”.

A w ogóle to czas chyba, by temat: „obuwie” zniknął ze szpałt, jeżeli nie liczyć pochwał. Obuwie męskie, które jest ładne i takie, jakiego chce konsument, dowodzi, że można to zrobić. A sprawa trudności, technologii i tym podobne niech już zostana tajemnicą przemysłu. Od tego w końcu jest, by dawać sobie z nimi radę”. (tk)

Instytut umiał, ale...

Kierownictwo poznańskiego Oddziału Instytutu Gospodarki Komunalnej nadesłało nam wyjaśnienie dotyczące artykułu „Izotopy w służbie rolnictwa” („Głos Wielkopolski” nr 83 z 9. IV br). Autorka napisała, że Instytut ten „...nie umiał sobie poradzić z problemem pochłaniania przez mikroorganizmy dwutlenku węgla na pewnych głębokościach ujęć wody”.

A oto cytaty ze wspomnianego wyjaśnienia: „Instytut Gospodarki Komunalnej nie mógł we własnym zakresie wykonać tych badań izotopowych, ponieważ nie posiada pracowni izotopowej i odpowiedniej aparatury, wobec czego zlecił Pracowni Izotopowej Instytutu Ochrony Roślin wykonanie tych badań, wskazując równocześnie metodykę, wg której badania zostały wykonane”.

Autorka przeprasza za zainteresowanie z nieporozumieniem wynikłe z niezręcznego sformułowania.

(emp)

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Wracali na małych wysokościach w rejon macierzystego lotniska. Odetchnął głęboko, rozluźnił kurtkę przy szyi. Poczuł jak strugi potu ściekają mu po plecach. Także dłoń zacisnęła na sterowym drążku była mokra. Robił co mógł, aby nie myśleć o niczym, co nie wiązało się z lotem. Nie było to łatwe: prosta trasa i czyste niebo stwarzały mimowolne odprężenie. Na szczęście odezwało się stanowisko dowodzenia; odpowiedział na jakies pytanie, przypomniał pilotom o kolejności podejścia par do lądowania, ze sztucznie napiętą uwagą śledził wskazania przyrządów, aż wreszcie jego samolot delikatnie dotknął betonowego pasa.

Piloci z zadowolonymi minami wyskakowali szybko z kabin. Mieli trzy godziny przerwy przed lotami stratosferycznymi.

Odczekał chwilę, aby zostać sam, a potem mruknął mechanikowi, że wszystko w porządku, ściągnął z głowy hełmofon i ciężko powoli przeszedł się przed siebie. Wargi miał suche, w ustach brakowało śliny. Chciało mu się pić i to pragnienie było teraz dominującym uczuciem. Wahał się czy nie wstąpić do bufetu, ale myślał, że znalazłby się wśród ożywionej, rozgadanej gromady była dla niego nieznośna. Powoli zbierał myśli. Wiedział dobrze, że najważniejsza chwila, ów ułamek sekundy nad samym celem, w którym on i jego samolot mogliby się zamienić w mieszaninę aluminium i krwawych bebeczków, pozostanie jego tylko tajemnicą. Tak jak je najbardziej intymne i mało chwalebne chwile życia, których nie ujawnia się nigdy nikomu i od których nikt na świecie nie jest wolny. Nie będą go zresztą o nic pytać, a gdyby nawet, to odpo-

wiedź miałby prostą, zniżył się maksymalnie nad celem dla manewru taktycznego...

Poczuł się jakby lepiej. Stał przed domkiem pilota zdecydowany jednak wdepnąć do bufetu; gardło miał całkiem wyschnięte. Ale nagle rozmyślił się; szybko ruszył korytarzykiem na prawo, gdzie mieścił się gabinet Kosowicza.

Lekarz ze słuchawkami na uszach odwrócony był tyłem do drzwi; kogoś osłuchiwał.

— Za chwilę. Jestem zajęty — burknął, gdy usłyszał, że ktoś wchodzi do środka.

— Przyjdę później — odpowiedział Janusz.

Kosowicz poznałszy go po głosie dał znak, żeby zaczął. Szybko załatwił pacjenta; chwilę potem byli w gabinecie sami.

— Konam z pragnieniem! — usprawiedliwiał się major pijąc łapczywie wodę, szklanka po szklance. Kosowicz siedząc na kozelce i paląc papierosa przyglądał mu się uważnie.

— Jak poszło? Nieprzyjacieli zdruzgotany?

— Do imienia. Ale muszę zawiadomić szefa gdzie jestem. Mogą mnie zaraz szukać. Zwycięstwo, zwycięstwem, a urzędowanie swoją drogą...

— Dalsze loty, co?

— Właśnie.

— Poczekaj. Usiądź. Odsapnij. Sam zawiadomię pułkownika.

Kosowicz podeszedł do aparatu, wywołał numer dowódcy. Nie było go u siebie, nie wrócił jeszcze ze stanowiska dowodzenia. Telefonistka chwilę rozdzwaniała po sztabie i lotnisku, wreszcie znalazła go u politycznego zastępcy.

— Gdzie? W którym gabinecie? Czy mu coś dolega? — zabuczał do słuchawki. — Stawiajcie go natychmiast na nogi. Jest niezbędny! Lot za lotem! — Nic mu nie jest? Tylko lekki ból głowy... Wyraźnie było słychać jak pułkownik odetchnął z ulgą. — No, jeśli tak, niech odpoczywa!

— Tak mu właśnie zafecilem, obywatelu pułkowniku! — Kosowicz odłożył słuchawkę i z zadowoleniem zafat ręce. — Widzisz jak się załatwia ze starym? A teraz mów co w Warszawie. Jak było?

Janusz niechętnie wrzucił ramionami. — Tak sobie...

Konsternacja na całym świecie

Decyzja 69 sesji MKOl sprzecznna z zasadami logiki

Decyzja 69 sesji MKOl przyznająca organizację XXI letnich Igrzysk Olimpijskich kanadyjskiemu miastu Montreal podjęta została wbrew zasadom logiki, wbrew interesom światowego ruchu olimpijskiego.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, że kandydująca również do roli organizatora Olimpiady 1976 r. stolica ZSRR — Moskwa miała, obiektywnie oceniając, zdecydowanie więcej bezspornych argumentów przemawiających za powierzeniem jej tej wielkiej imprezy.

Sukcesy sportowców radzieckich są szeroko znane na całym świecie. W Moskwie w ostatnich latach odbyło się 8 mistrzostw świata i 20 mistrzostw kontynentu. Stolica ZSRR dysponuje ponad 5 tys. obiektów sportowych wśród których znajduje się największy w Europie kompleks — Stadion im. Lenina na Łużnikach. Kandydatura Moskwy znalazła gorące poparcie w kręgach czołowych działaczy światowego ruchu sportowego, a także zawodników wszystkich kontynentów.

Natomiast Montreal dysponuje za

„Zieloni“ hokeiści na finiszu

W sobotę rozegrane zostanie w Gnieźnie ważne spotkanie o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie. Zmierzą się drużyny miejscowej Sparty z Zagłębiem Sosnowiec. Dalsze kolejne mecze, odbędą się we wtorek 19 bm. Walczą będą: Warta — Grunwald, Stella Gniezno — Sparta Gniezno, Polonia Środa — Lech Poznań, Budowlani — Sparta Wrocław i Siemianowiczanka — Górnik (Siemianowice). Zespoły AZS Katowice i Zagłębie spotkają się 20 bm.

Rozgrywkami w dniach 23/24 i 30/31 bm. zakończone zostaną mistrzostwa I ligi 1969/70. Prawie stuprocentowym faworytem jest aktualny mistrz Polski — Warta. O wice mistrzostwo ubiega się Siemianowiczanka i Grunwald. (x)

Kazdego

Wojewódzkie korespondencyjne zawody pływackie dzieci odbędą się 16 i 17 bm. na trzech krytych pływalniach w Poznaniu (przy ul. Chwiałkowskiego), w Ostrowie i Kaliszu. Udział wezmą chłopcy i dziewczęta ur. w latach 1959 i młodszy, podzieleni na trzy grupy wiekowe. Startować będą w 15 konkurencjach, na krótkich dystansach.

Wobec nie doświadczenia do skutku za planowanych międzypaństwowych spotkań w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacjami Polski a Holandii i ZSRR, Polski Związek Hokeja na Trawie postanowił w związku z przygotowaniem naszej reprezentacji do udziału w tegorocznych mistrzostwach Europy, rozegrać kilka spotkań sparingowych z drużyną NRD.

Praca

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna do trzyosobowej rodziny. Koronna 5 m. 18, telefon 597-80 (Winiary). 26963g

Pomoc domowa potrzebna, pokój osobny. Aleja Wielkopolska 11. 26530g

Poszukiwana gosposia samodzielną, wiek powyżej 40 lat, do małego gospodarstwa. Warunki dobre. Konieczne referencje. Oferty 99614 Wrocław — „Prasa”, Podwale 62.

Ucznia — uczennice przyjm. me. Zakład Krawiecki — Prusa 2a. 25201g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę dziewiarską jednopłytkową, najchętniej „Kaszubkę”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25073g.

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczyński, Czerwonej Armii 61, w podwórzku. 23946g

Sprzedam Ose 150 po małym przebiegu, Krawcowa 54 m. 64, tel. 747-07, po godz. 18.30. 26334g

Sprzedam fortepian — „Streicher” (duży), stan dobry, płyta metalowa — zł 2.500. 27 Grudnia 4 m. 23 (godz. 17—20). 25096g

Kurki sześciotygodniowe, inkubator na 200 jaj oraz teriery szorstkowłose — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 543 (Przygraniczna 1), ferma kur. 26930g

Sprzedam motocykl WSK. Rymacki, Poznań, plac Waryńskiego 3 m. 10. 26772g

Jadalnię debową, tania sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25128g.

Sprzedam sypialnię — o trzech. Prądzyńskiego 14 m. 5. 25083g

Piec c. o., 2,5 m ESKA — sprzedam. Ul. Wolwiska 26a. 25112g

Sprzedam rower „Huragan”. Poznań, Półwiecka 7 m. 2, tel. 671-346. 25072g

Odstąpię ogródek działko wy. ul. Wilczak. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25176g.

Motorower Simson, rower męski Simson, sprzedam. Szmarzewskiego 54 m. 6. 25135g

Maszyne do szycia „Tula” oraz główkę „Singer” — sprzedam. Ul. Szczyńskiego 2a m. 8. 25192g

Sprzedam korzystnie maszynę do szycia Vesta. Szymańska Poznań. Wyspiańskiego 16 m. 5. 25253g

Kreglarze Leszna pokonali Berlin

Kreglarze leszczyńskiej Polonii od paru lat utrzymują serdeczne kontakty z drużyną klubu Hunbott Sport Gemeinschaft Berlin (NRD).

Ubiegłej soboty i niedzieli w ramach rewisytu gości w Lesznie kreglarze Berlina. Rozegrali oni z Polonią dwa spotkania. Obydwa przyniosły sukces gospodarzom. Leszczyńcy wygrali pierwszy turniej 3058:3001 (w każdej drużynie startowało po 12 zawodników, lecz brano pod uwagę wyniki 8 kreglarzy), niedzielny zaś pojedynek zakończył się różnicą 59 kregli (2348:2289). Tu startowało 6 najlepszych zawodników.

Najlepszym kreglarzem w zespole zwycięzców okazał się Zbigniew Zasieczny, który przewodził w dwóch meczach 810 kregli. W drużynie HSG wyróżnili się Reetz — 400 kregli, Czepluch — 398 i Ducksch — 386.

Kreglarze Berlina rozegrali również zawody w Gostyniu, gdzie pokonał miejscowy Start w stosunku 2291:2273. (R)

KOMUNIKATY

XIV zjazd sprawozdawczo-wyborczy oddziału PTTK — HCP odbędzie się 16 bm. o godz. 15 w sali konferencyjnej Domu Kultury HCP.

LKS Wielkopolska zawiadamia, że treningi sekcji podnoszenia ciężarów odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 17—19.30 w Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu przy ul. Golecińskiej 9.

Piłka nożna

Reprezentacja gra z NRD

Olimpia wystąpi w Nowej Hucie

W sobotę reprezentację Polski w piłce nożnej czeka kolejny egzamin. Na stadionie krakowskiej Wisły, Polacy grać będą z zespołem NRD.

Nasz reprezentacyjny zespół rozegrał już w tym roku kilka spotkań z wielkimi drużynami, ale dopiero w meczu z NRD wystąpi w swoim najbliższym składzie. Dotychczas trener Koniewicz w związku z pucharowymi spotkaniami Górnik Zabrze i Legii Warszawa nie dysponował piłkarzami do jednej, to drugiej drużyny. Z drugiej jednak strony nie można zapominać, że zawodnicy ci są przemyśleni bogatym sezonem i mogą w sobotę grać słabiej niż normalnie. A zespół NRD gra w ostatnich latach coraz lepiej i na pewno będzie trudnym przeciwnikiem.

W związku z meczem z NRD i ligą pauzuje natomiast mistrzostwo klas niższych. Olimpia zdaje kolejny egzamin ze swych piłkarskich umiejętności w Nowej Hucie, gdzie jej przeciwnikiem będzie Hutnik. Oba zespoły znajdują się obecnie w strefie spadkowej (Olimpia — 10 miejsce i 19 pkt., Hutnik — 13 miejsce, 17 pkt.).

Zespół Hutnika ma jeszcze szansę utrzymać się w II lidze, ale pod warunkiem, że wygra wiek-

sość spotkań. Z drugiej strony Olimpia potrzebuje jeszcze kilka punktów na zapewnienie sobie ligowego bytu. Walka zapowiada się niezwykle zaciekłą, ale mamy nadzieję, że będzie prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Piłkarzy Olimpii w ich obecnej formie stać na wywiezienie z Nowej Huty dwóch punktów i tego właśnie oczekują od nich kibice.

W pozostałych meczach II ligi zmierzą się: MKKS Gdynia — Stal, Górnik — Włocławek, LKS — Unia, Motor — Unia Tarnobrzeg, Śląsk — ROW, Urania — Garbarnia, Zawisza — Arkonia.

W lidze międzywojewódzkiej spotkają się: Olimpia Elbląg — Lech, Pogoń Baranów — Polonia Bydgoszcz, Warta — Polonia Gdańsk, Zagłębie — Bałtyk, Flota — Polonia Poznań, Kujawiak — Calisia, Lechia — Pogoń Iłżecka, Unia Tczew — Gwardia Koszalin. Spotkanie Warta — Polonia Gd., którego rezultat ma bardzo istotne znaczenie dla dalszych losów „zielonych”, rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 11 na boisku przy ul. Rolnej. Trudne zadanie czeka również piłkarzy Lecha. (s)

Telewizor Tesla 17 cali — sprzedam. Marchewskiego 32 m. 8. 25070g

Sprzedam młodą krowę, po wycieleniu. Poznań, Staroleka 216. 25071g

Sprzedam 16, kamień budowlany. Luboń 3, Konarskiego 34. 25253g

Samochody

Sprzedam „Zastawę”, stan bardzo dobry. Wiadomości M. Magdałeny 4 m. 11 po godz. 17. 26354g

Sprzedam Wartburga Com bi. Janickiego 26 m. 8. 26989g

Syręne, premia PKO — sprzedam. Tel. 55-600. 26664g

Sprzedam Gaz 67 z przyczepką, dużo zapasowych części, z ważną rejestracją, cena 22.000 zł. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25206g.

Fiat 125 p z PKO sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25309g.

Sprzedam „Syręne” w dobrym stanie, cena 38.000 zł. Poznań, ul. Inowrocławska 46, godz. od 16—20. 25316g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju jednoosobowego od września. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25311g.

Paniom pokój wynajm. Kmiecia 6 (Winogrady). 26219g

Pokój umeblowany, komfortowy na 2 miesiące z telefonem od 1. VI br. poszukuje Polak z USA. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25983g.

Zamienię mieszkanie półtora pokoju, kuchnia, łazienka, c. o., blok — na dwa pokoje, względnie jeden. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25100g

Zamienię mieszkanie M-2, pokój z kuchnią, w nowym budownictwie — na większe w baraku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25163g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, z łazienką — na pokój z kuchnią, do nowego budownictwa, do II ptr., w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25157g.

Pracująca, poszukuje pokoju Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25142g

Pracująca poszukuje pokoju w śródmieściu, lub z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25179g.

Starsza pani pracująca — członkini spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25178g

Duży pokój, kuchnia, łazienka, (otoczenie kulturalne), Łazarz — zamienię na ewentualnie mniejsze Poznań, Puszczykowo, Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25220g.

Kraków — duży pokój kuchenia — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25216g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Olsztynie — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25239g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, Stare Miasto — na pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25242g.

Kulturalna pani, poszukuje mieszkania. Czynsz kilka lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25264g.

Starsze małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na półtora roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25268g.

Kawalerka, c. o. i pokój z własną kuchnią — zamienię na samodzielne dwuosobowe. c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25281g.

Pokój, kuchnia, nowe budownictwo Debiele, zamienię na dwa pokoje w starym budownictwie z wygodami, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25355g.

Emerytka poszukuje pokoju w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25399g.

Pani, która w dniu 26 stycznia, poniedziałek — 1970 r., wyjechała z Poznania, godz. 12.50, wysłała w Opalenicy, godz. 13.50 (świeżek lekko różowy, futro ciemnoniebieskie). Proszę o listowne skontaktowanie się. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25198g.

Posiadam miejsce oparku na postawienie garażu przenośnych, dzielnicy Nowe Miasto. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25278g.

Przyjmę współnika lub odstąpię czynny warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26659g.

Paniom, którzy odwieźli mnie ze zlaną nogą sprzed punktu Powstańców do szpitala na Przybyszewskiego w dzień 51 bu córki. 28. I. 70 proszę o skontaktowanie. Tyrańska, Palacza 116. 26290g

Dnia 12 maja 1970 r. zmarł po krótkiej chorobie

FRANCISZEK WEGNER

lek. specjalista, położnik — ginekolog, były kier. Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, były ordynator Oddziału Położ.-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego, kier. Poradni dla Kobiet, przewodniczący Pow. Oddziału Towarzystwa Planowania Rodziny w Środzie.

W Zmarłym straciłszy długoletniego sumiennego pracownika oraz serdecznego koleżę. Wyraży szczerzego żalu oraz głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego przesyłając:

Kierownictwo — Rada Zakładowa, współpracownicy, Przychodni Ohwodowej w Środzie Wlkp.

Dnia 13 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

MARIANNA HUDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

siostra z mężem i rodziną

Poznań-Rataje, ul. Jastrzębia 3. 26905g

Dnia 14 maja 1970 r. odeszła od nas na zawsze, w 90 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, ukochana babcia i prababcia

JÓZEFA KŁOSOWSKA

z domu WESOŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, wnuki i prawnuki
Poznań, Samuela Engla 20. 26954g

FRANCISZEK BOCHYŃSKI

były więzień Fortu VII

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

Pogrzeb w smutku

Poznań, Gołębia 3.

żona z rodziną

Dnia 15 maja 1970 r. zmarł

FRANCISZEK BOCHYŃSKI

st. ogn. p.o., b. długoletni pracownik Miejskiej Straży Pożarnej w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową m. Poznania i Wzorowego Strażaka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 maja 1970 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składając:

Rada Zakładowa — POP
Poznańska Komenda Straży Pożarnej i wsołntracownicy

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika.

Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

▲ Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-78. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30—17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział ogłoszeń: 659-39. Redakcja naczelna: 439-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Maszyny do pisania: 453-31. Ruch”

OKAZJA!

OBNIŻKA CEN

OD 30 PROC. DO 50 PROC.

NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY

ODZIEŻOWE — TEKSTYLNE — GALANTERYJNE

ODZIEŻ:

- prochowce damskie, męskie i młodzieżowe — bawełniane, płaszcze i wiatrówki męskie, damskie i młodzieżowe — wełniane,
- ubrania męskie — wełniane,
- spodnie damskie, męskie i młodzieżowe — wełniane i bawełniane,
- koszule męskie — bawełniane,
- pulowery, półgolfy, żakiety, kamizelki damskie, męskie i młodzieżowe — z anilany,
- kostiumy kąpielowe damskie — elastylowe,
- pończochy damskie — stylonowe i bawełniane,
- tenisówki damskie i dziecięce — elastylowe,
- skarpety męskie — elastylowe,

TKANINY:

- wełniane: ubraniowe, kostiumowe i płaszczone,
- bawełniane: koszulowe i płaszczone,
- jedwabne: sukienkowe.

GALANTERIA:

- biustonosze — kołnierzyki — guziki.
- Okazyjną sprzedaż prowadzą sklepy MHD, WSS, PDT, GS i PZGS „Samopomoc Chłopska” — na terenie województwa.

Pomyślnych zakupów życzy
Wojewódzkie Przeds. Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu W3165

Nieruchomości

1,5 ha ziemi z domkiem

jednorodinnym i zabudowaniami gospodarczymi — sprzedam. Pomagier, Inowrocław, ul. Kątna 29. 1259p

Działkę z rozpoczętą budową przy Poznaniu — sprzedam lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25135g.

Sprzedam domek jednorodzinny cały wolny w Sarnowie, pow. Rawicz, 90 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25102g.

Sprzedam działkę ogrodniczo-budowlaną 5000 m² w Debieńku. Wiadomość: Posenko, ul. Kręta 13, pow. Poznań. 25194g

Sprzedam dom piętrowy, jednorodzinny, - wyłączone, po kupnie wolny. Nogala, Ostrow Wlkp., Odolanowska 14. Na listy nie odpowiadam. 25232g

Sprzedam działkę 2,5 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo lub pobudowanie obiektu kolonijnego. Wiadomość: Puck, ul. Pokoju 10, tel. 21-40. Stefan Rzepczyński. 25302g

Sprzedam działkę pod dom bliźniaczy. Zarnowiecka 25. 25380g

Nowoczesny budynek ca 200 m², park, sad 0,5 ha na motel, dom wypoczynkowy, kawiarnia, mieszkanie, warsztat przy szosie 6 km od Poznania — okazjnie sprzedam. Wiktor Strzyżewska, Poznań, Podolska 9. 25400g

Wytnij i zachowaj! Naprawa linek, liczników i taksomistrzów z wymontowaniem i zamontowaniem na poczekaniu. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 24745g

Pierze — puch czyści za mieszecowym w tym samym dniu. Czystość Pierza, Leszno, Leszczyńskiego 50. 25347g

Pani, która w dniu 26 stycznia, poniedziałek — 1970 r., wyjechała z Poznania, godz. 12.50, wysłała w Opalenicy, godz. 13.50 (świeżek lekko różowy, futro ciemnoniebieskie). Proszę o listowne skontaktowanie się. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25198g.

Posiadam miejsce oparku na postawienie garażu przenośnych, dzielnicy Nowe Miasto. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25278g.

Przyjmę współnika lub odstąpię czynny warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26659g.

Paniom, którzy odwieźli mnie ze zlaną nogą sprzed punktu Powstańców do szpitala na Przybyszewskiego w dzień 51 bu córki. 28. I. 70 proszę o skontaktowanie. Tyrańska, Palacza 116. 26290g

Dnia 12 maja 1970 r. zmarł po krótkiej chorobie

FRANCISZEK WEGNER

lek. specjalista, położnik — ginekolog, były kier. Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, były ordynator Oddziału Położ.-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego, kier. Poradni dla Kobiet, przewodniczący Pow. Oddziału Towarzystwa Planowania Rodziny w Środzie.

W Zmarłym straciłszy długoletniego sumiennego pracownika oraz serdecznego koleżę. Wyraży szczerzego żalu oraz głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego przesyłając:

Kierownictwo — Rada Zakładowa, współpracownicy, Przychodni Ohwodowej w Środzie Wlkp.

Dnia 13 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

MARIANNA HUDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Strasz-
ny dwór”; (przedst. zamkn.);
OPERETKA — „Hrabia Luxem-
burg” (przedst. zamkn.); MARCI-
NEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENŹNO Polonia: „Dwoje na
drodze”; KOSCIAN: „Jarzębina
czerwona”; LESZNO: „Miłosne
przygody Moll Flanders”; NOWY
TOMYŚL: „Struktura kryształ”;
OBORNKI: „Tylko umarli odpow-
wie”; SREM: „Planeta mała”;
ŚRODA: „Winnetou i król naffy”;
SZAMOTUŁY: „Zapach migdałów”;
WĄGROWIEC: „Czerwone i złote”;
WRZEŚNIA: „O jednego za wiele”
i „Śmierć Indianina”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„W drodze na Krym”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Recital
fortepianowy — Bernard Ringels-
sen (Francja).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16.45);
8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10
Plebiscytowa piosenka miesiaca
maja; 8.14 Muzyka muzyczna;
8.54 Apetyt wzrasta w miarę słu-
chania; 9. Dla kl. VII (wych. oby-
watelskie) Dzień dobry, my w
ważnej sprawie; 9.20 Kompozytorzy
— dyrygentom; 9.40 Rumiński —
aud. słowno muzyczna z piosenką;
10.05 Zjazd koleżeński — opow.;
10.25 Konc. rozrywk.; 10.50 Mel. na
organach kinowych; 11. Dla szkół
średnich (wych. obywatelskie)
„Nasz dorobek”; 11.20 Koncert dla
dzieci; 11.45 Postęp w gospo-
darstwie domowym; 12.25 Konc. z
polonezem; 13. Dla kl. I—II
(wych. muz.) Do siebie i do siebie;
13.20 Swojskie mel. gra Zespół
Akordeonistów T. Wesołowskiego;
13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.05
Reportaż literacki; 14.35 Konc.
muz. słowiański; 15.10 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
Alfa i Omega — magazyn popular-
no-naukowy; 16.35 Popołudnie z
młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki
młodzieżowej; 18.50 Muz. i Ak-
tualn.; 19.20 Moto — sprawy; 19.30
Konc. życzeń; 20.25 Wałc dla Zofii.
Zapraszamy orkiestry oraz piosen-
karze; 21. Ze wsi i o wsi audycja
z cyklu „25”; 21.15 Gła Zespół
B. Hardego; 21.30 Ten pociąg nig-
dy nie przyjedzie — słuch.; 22.
Magazyn studencki; 23.10 Inf. z
Wysiegu Pokoju; 23.15 O co tu
chodzi?; 23.20 Konc. muz. polskiej;
0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Transmisje z trasy IV etapu WP:
g. 14, 14.30, 15, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: Fala 407 m UKF
89,74 MHz; 8. W trosce o nasze
dziecko; 8.35 25 minut z przebo-
jami; 9. Suity kompozytorów pol-
skich; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Kon-
cert Orkiestry Mandolinistów;
10.25 „Chłopiec, który zniszczył
swoje śmiech” opow.; 10.45 Z 62.
nrych epok i stylów — utwory
kompozytorów franc. „Grupy sze-
ściu”; 13. Czas dobrych gospodar-
czy; 13.15 Przechadzki po Pozna-
niu; 13.40 „Kochaj cięliwie”
fragn. 3 pow.; 14.05 Od solisty do
orkiestry; 14.45 „Błękitna szafeta”;
15. Konc. Chórów Rogozi, wrocław-
skiej PR. pod dyr. E. Kajdasa;
15.20 10 minut z duetem fortep.
W. Kisielińskiego i M. Tomaszewski;
15.30 Z płytowej rozrywkowej Pol-
skich Nagrań; 17.15 „Kolarz o ko-
larzach”; 17.25 Pozn. konc. życzeń;
17.55 Radiopress; 18.10 Komen-
taryz aktualny St. Kubiaka; 18.20
„Sonda” — dzw. magazyn eko-
nom.-spol.; 19.15 Język angielski;
19.30 Konc. symf. z nagraniem Ork.
Symf. w Chicago pod dyr. Fritza
Reimera; 21.05 „W wikingowym
koszu” — wiersze K. Zuchory;
21.15 Radiowe Studio Piosenek
przedstawia Baśń Muzyczna pt.
„Głaz, motyl i śmierć”; 21.50 Mel.
tan.; 22.30 Transkrypcje ork., pa-
rafraz i fantazje popularnych
melodii przebojów; 23.10 Dźwięko-
we wydanie miesięcznika „Jazz”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz
17.00 Program wieczoru; 17.05
Quodlibet — czyli o kto lubi;
17.30 „Prom” — odc. 2 pow.;
17.40 Najświeższe standardy
świata; 18. Ekspres przez świat;
18.05 Zebra — magazyn motoryza-
cyjny; 18.25 Z naszej taśmoteki;
19. Powieść w wyd. dzw. „Saga
rodu Forsyteów”; 19.30 Folklor
między flamenco a sirtos; 19.45
Mini-max — wydanie dla fono-
amatorów; 20.05 Wynalazki i...
wynalazki — rep.; 20.20 Sałatka po
włosku; 20.45 Bajeczka ultrakrótko;
20.55 W cieniu przeboju; 21.15 Mo-

Spółdzielczy obrachunek WSS

Poprawa obsługi konsumenta

Jest taka organizacja, z której działalnością gos-
podarczą i społeczną spo-
tykamy się powszechnie, na
co dzień. To spółdzielczość
spożywców, zrzeszona w WSS
„Społem”. Od pewnego cza-
su pracuje ona w nowych ra-
mach organizacyjnych. W
Wielkopolsce wszystkie do-
tychczasowe spółdzielnie ist-
niejące samodzielnie w więk-
szych miastach i powiatach,
zrzeszyły się w jedną Wielko-
polską Spółdzielnię Spożyw-
ców, co pozwala koncentro-
wać jej działalność i środki
finansowe, z większą korzy-
ścią dla wyników ekonomicz-
nych oraz społecznej obsłu-
gi.

Dzisiaj właśnie WSS doko-
nuje podsumowania ubiegło-
rocznych rezultatów na swym
Walnym Zgromadzeniu Przed-
stawicieli, jest więc okazja,
aby powiedzieć nieco o tej
działalności.

Samorząd konsumentów

WSS kojarzy nam się za-
wyczaj z handlem i gastro-
nomią, poznajemy ją jednak
wzrostem od innej, nie mniej
ważnej strony. Jako organi-
zacja spółdzielcza, WSS zrze-
szała w roku ubiegłym po-
nad 128 000 członków, w tym
60 proc. stanowiły kobiety.
Rzesze te kierują się włas-
nym samorządem, którego naj-
niższym organem są komite-
ty członkowskie, działające
przy 1542 placówkach spół-
dzielni.

Jest to zatem swoisty samo-
rząd konsumentów, decydujący
nie tylko o kierunkach rozwoju
WSS, ale także na co dzień kon-
trolujący jej liczną sieć sklepów
i zakładów. W ubr. obok stałych dy-
żurów członków komitetów, od-
bywały się systematyczne co-
miesięczne kontrole placówek,
w których uczestniczyła niemal po-
łowa spółdzielców. W ten spo-
sób np. w Kaliszu, Kępnie, Ko-
ninie, Trzciance, Wągrowcu,
Wronekach i we Wrześni, kontro-
la społeczna dociera co miesia-
ca do każdego sklepu WSS, co ma
decydujący wpływ na obsługę na
bitych.

Powszechnie znana forma
świadczeń dla członków oraz
usług dla pozostałych klien-
tów, w postaci ośrodków
„Praktycznej Pani” wzbogaca
na została w ubr. o nowe za-
sady poradnictwa i dydaktyki
społecznej w formie tzw.
„szkoły życia codziennego”.
Prelekacje z zakresu gospodar-
stwa domowego, wychowy-
wania, kursy, pokazy, wysta-
wy prowadzone w 46 ośrodkach
objęły ponad 182 000
osób. Uzupełnia te działal-
ność praca kulturalno-oświa-
towa WSS, prowadzona m. in.
w 35 placówkach własnych i
obcych. Są to konkursy czy-
telnicze, nauka języków
obcych, spotkania z interesu-
jącymi ludźmi, quizy na te-
mat znajomości kraju, regio-

odpowiadamy

Jan N. Gnieźno, ul. Dąbrówki
— W sprawie kupna samochodu na
raty, należy zwrócić się do dyr.
„Motocyklu” w Poznaniu, Antoni-
nek, ul. Goryslawa 9. (1313)

Wł. Ruminiecki, Rybitwy — Po-
dajemy adres: Technikum Budo-
walno-Drogowe (zaoczne) w Pozna-
niu ul. Rybaki 17. (1306)

Ja przygoda z archeologią — opo-
wiada prof. dr K. Michałowski;
21.25 Spirituals ze Wschodniego
Wybrzeża; 21.50 Opera G. Rossini-
go „Kopciuszek”; 22.08 Śpiewa
Zsuzanna Konec; 22.15 Trzy kwadran-
se jazzu; 23. „Portret z galarek i
złoty” — wiersze Cz. Janeczka;
23.05 Koncert tylko dla meloma-
nów „Historyczne nagrania Neu-
hausa”; 23.50 Śpiewa Antoinette.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10.55 — Dla szkół —
Wychowanie Obywatelskie (kl.
VII); „Legitymacja”; 11.25 — „Nie
widzialne plectro” — film fab.
prod. amerykańskiej; 12.45—13.15 —
Dla szkół — Przysposobienie obron-
ne (kl. II i III lic.); „Działanie
Oddziału Samoobrony w rejonie
porażenia”; 14.25—15.30 — Poli-
technika TV — Fizyka I rok; „Fa-
la stojąca” oraz „Elementy aku-
styki”; 16.35 — Dziennik; 16.45 —
Kronika Tygodnia; 17 — XXIII
Wysiegi Pokoju; 17.30 — Sprawozda-
nie z zakończenia IV etapu na trasie
Ustj n/Laba — Hradec Kralove
(Hradec Kralove); 17.45 — Dla mło-
dych widzów: „Szkoła Jungów i La-
tającego Holendra”; 18.20 — „Po-
lizon”; 18.50 — „Śpiewa Iga Cema-
brzyńska”; 19.20 — Dobranoc
Dziennik; 20 — „M-XIV odpo-

nu, działalność sportowa itp.
Wydatki na ten cel, jak rów-
nież na szeroko upowszechni-
oną akcję socjalną (w któ-
rej wiele miejsca poświęca
się organizacji wypoczynku),
wyniosły w roku ubiegłym
9,7 mln zł.

Ponad miliardowa produkcja

Wieloplaszczynowa jest
również działalność gospodar-
stwa naszej WSS. 122 piekar-
nie i 33 ciastkarnie, 37 masar-
ni i 20 wytwórni wód gazo-
wanych — dostarczyły w ubr.
na rynek produkcję wartości
1,1 mld zł. I wreszcie handel
detaliczny oraz gastronomia.
W roku ubiegłym w 1649 sklepach
spółdzielczych ludność województwa zakupi-
ła towary na sumę 4,3 mld
zł, wartość usług gastronomicz-
nych w tym czasie, świad-
czona przez 217 zakładów,
wyniosła 431 mln zł. Nietrud-
no więc sobie wyobrazić ile
znaczy powszednia działal-
ność WSS dla naszych gospo-
darstw domowych.

Co zatem osiągnęli spółdzielcy
w roku ubiegłym w zakresie ob-
sługi klienta i konsumenta? W
dziedzinie obrotu towarowego
uzyskali oni wyższy niż gdzie-
indziej wzrost obrotów, zwięk-
szyli znacznie sprzedaż wawrzy-
w, ograniczyli zbyt napojów alko-
holowych. Pomocny w tym był
rozwój sieci handlowej (13 paw-
lonów, 36 sklepów w nowym bu-
downictwie) oraz jej moderniza-
cja, w czym wyróżniły się
zwłaszcza Gnieźno, Krotoszyń
i Ostrowo, a także Leszno, gdzie
powstał Spółdzielczy Dom Han-
dlowy. Mimo to nie osiągnięto w
województwie planowanego przy-
rostu liczby sklepów i powie-
rchni sprzedażowej. Wskutek
ograniczenia limitów inwestycyj-
nych. Zwiększona sprzedaż by-
ła także możliwa dzięki szerokie-
mu powiązaniu się spółdzielców
z przemysłem i kierowanymi
stamtąd bezpośrednim dostawom.

Sukcesem spółdzielczej gas-
tronomii była z kolei poprawa
obsługi turystów. W ośrodkach
i na trasach turystycznych
ulożono w ubr. więcej, więk-
szość z nowo oddawanych do
użytku lokali gastronomicz-
nych: 2 restauracje, 1 jadalnia,
3 bary, 3 kawiarnie i 5 bu-
fetów. Poprawił się stan sani-
tarny zakładów, wzrósł też
znacznie udział produkcji
własnej, czyli potraw, w ogólnych
obrotach gastronomii, kosztem
sprzedaży alkoholu.

Program na jutro

Program tegorocznego dzia-
nia WSS, przedstawiony na

Na polach Wielkopolski

Słońce i ciepło zrobiły swoje

Trudna tegoroczna wiosna dała się we znaki rolnikom. Mi-
mo wybitnie nietypowych dla naszego województwa warun-
ków atmosferycznych, hamujących niejednokrotnie postępy
prac polowych, udało się w zasadzie zakończyć siewy zbóż ja-
rych w przewidzianych terminach agrotechnicznych. Grunty
podmokłe, na które nie udało się rolnikom wjechać, pozosta-
wiono pod uprawę innych, nieco późniejszych kultur rolnych.

Jak wynika z obserwacji
służby rolnej, wschody zbóż ja-
rych są na ogół dosyć dobre.
Stan oziminy znacznie się po-
prawił w ostatnim tygodniu,
choć daje się zauważyć plan-
tacje zdradzające objawy nie-
dostojności azotem. Służba rol-

na apeluje za naszym po-
średnictwem o wysiewanie nawo-
zów azotowych na takie wła-
nie plantacje pszenicy i żyta.
Najlepiej w tym celu zastoso-
wać saletrę amonową, oczy-
wiście w odpowiednich daw-
kach.
Dobrze zapowiadające się w
tym roku rzepaki zostały maso-
wo zaatakowane przez szkodniki:
chrząszcze słodkarskie, rzepa-
kowego i chowaczę łądźgowę.
Zagrożone plantacje należałoby
więc przed zakwitnięciem rzepa-
ku spryskać w najbliższych
dniach Wofatoxem zawiesino-
wym lub płynnym, ewentual-
nie opryskując preparatem. Za-
leca się również Tritox płynny
lub pylisty, choć z tym, jak ze
wszystkimi preparatami zawi-
erającymi DDT, trzeba zacho-
wywać należytą ostrożność.
O ochronie roślin przed
szkodnikami nie można zapomi-
nać, nawet przy obecnym spię-
trzeniu prac polowych, związa-
nych z sadzeniem ziemniaków
i pospieszonym kończeniem sie-
wu buraków cukrowych i in-
nych roślin pastewnych. Sku-
teczna, szybka i terminowa wa-
łka ze szkodnikami to przecież
jeden z najważniejszych wa-
runków powodzenia zabiegów
rolnika wokół dobrych pło-
nów. (emp)

dzisiejszym Walnym Zgroma-
dzeniu, przewiduje kontynuację
tych kierunków. A więc — dal-
szy wzrost obrotów, zwłaszcza
zwiększenie sprzedaży war-
zyw, ryb, drobiu, mleka i prze-
tworów oraz wyrobów garna-
żeryjnych. Kontynuowana bę-
dzie budowa dużych placówek
jak np. w Sremie i Międzycho-
dzie, Spółdzielczy Dom Handlo-
wy w Pile. Rozpoczną się pra-
ce dla przygotowania budowy
takich Domów w Gnieźnie, Ka-
liszu, Ostrowie i Gostyniu. Mo-
dernizacja sieci handlowej prze-
widziana jest z kolei w Gosty-
niu, Trzciance i Wągrowcu.

W gastronomii wzrost obro-
tów ma być osiągnięty m. in.
większym udziałem produkcji
kuchennej oraz rozbudową sie-
ci lokali. Tak więc będzie kon-
tynuowana modernizacja gas-
tronomii w Jarocinie, Wolsz-
nie, Wągrowcu, nastąpi popra-
wa stanu sanitarnego lokali w
Kole, Nowym Tomyslu i Wą-
growcu. Rezerwy produkcyjne
restauracji w Kole, Jarocinie i
Pile, wykorzystane zostaną
dla zwiększenia wyrobów gar-
mażeryjnych. Wreszcie w Koni-
nie, Jarocinie i Pile powstaną
nowe stołówki pracownicze.

To ogromny program wspar-
ty niemal 100 milionami zło-
tych przeznaczonych w tym ro-
ku na remonty i inwestycje w
Wielkopolskiej Spółdzielni Spo-
żywców.

Z. S.

Alert Zwycięstwa trwa

Piękny dorobek I etapu

We wszystkich drużynach i szczeplach harcerek obcho-
dzono uroczystości zakończenia I części Alertu Zwycięstwa.

Głównym zadaniem alertu —
obok uroczystości rocznico-
wych — było zbieranie pamią-
tek z okresu wojny i okupacji,
stanowiących własność miesz-
kańców danego regionu. Har-
cerze wszystkich hufców wiel-
kopolskich zbierali więc ofia-
rowane im lub wypożyczone do-
kumenty i fotografie, mundu-
ry, egzemplarze prasy wojen-
nej, legitymacje, ordery, nie-
kiedy nawet przedwojenne
szablony organizacyjne.

Wszystkie te pamiątki zgroma-
dzone w tzw. salach (lub choćby
kuchniach) pamięci narodowej, któ-
re zostały zorganizowane we
wszystkich prawie szkołach. Ich
otwarcie łączono z uroczystą har-
cerską imprezą, kończącą I część

alertu. Młodzież zapraszała na nią
kierownictwo szkoły, kombatan-
tów II wojny światowej oraz
wszystkie osoby, które przyczyni-
ły się do wyposażenia sal, udo-
stępniając harcerzom własne pa-
miątki.

Na spotkaniach tych drużyny
składały meldunki o wykonaniu
alertowych zadań, goście dzielili
się z młodzieżą wspomnieniami
przeżytych, zebranych na polach bi-
tewnych II wojny światowej; wre-
czano też wiele Odznak Zastępy,
nagród Opiekuna Miejsc Pamięci Na-
rodowej, jako że jednym z zadań
alertu było porządkowanie tych
miejsc i obejmowanie nad nimi o-
pieki przez harcerzy.

W wielu miejscowościach ten
harcerski dzień podsumowania
alertu zapisał się w pamięci
mieszkańców jako wspólne
święto dorosłych i młodzieży.
Tak na przykład wspólnie ob-
chodzono Dzień Zwycięstwa w
Lesznie. Uroczystość odbyła się
w tamtejszym Liceum Ekono-
micznym, a obok harcerzy
wzięli w niej udział ZMS-ow-
cy, przedstawiciele Wydziału
Oświaty oraz delegaci Lesz-
czyńskiej Fabryki Okuć Budo-
wanych. Młodzi harcerze skła-
dali przyrzeczenie, instruktorzy
zaś — swoje zobowiązanie. 19
członków szczeplu, którzy prze-
szli w szeregi ZMS — złożyło
ślubowanie, a 3 członków ZMS
mianowani instruktorami har-
cerskimi. Najbardziej wzrusza-
jącym momentem imprezy było
przekazanie szczeplowi ban-
dery jednego z okrętów Mary-
narki Wojennej, którą następ-
nie wciągnięto na maszt.

Harcerze ze Środy zaciągnęli



SZUKAJMY DEKARZY!

OBORNKI. Pod administracyj-
ną opieką Miejskiego Zakładu Gos-
podarki Mieszkaniowej w Obor-
nikach znajduje się 98 obiektów.
Mimo trudnych tegorocznych wa-
runków atmosferycznych — w 22
budynkach wymalowano już klat-
ki schodowe i przedstawiono bądź
ustawiono 100 pieców. Niestety —
40 proc. budynków czeka na
naprawę dachów, ale brak dekar-
zy utrudnia wykonanie tych
prac. (bor)

PKK NA ZNACZKACH

LESZNO. W leszczyńskim Mu-
zeum — od 5 do 17 bm. czynna
jest ciekawa wystawa filatelisty-
czna pt. „Czerwony Krzyż na zna-
czkach pocztowych”. Ekspozycja
obrazuje humanitarne idee, zaini-
cjowane na przełomie XVIII i XIX

warty honorowe we wszystkich
miejscach pamięci narodowej,
m. in. również przed pomni-
kiem bohaterów II wojny świa-
towej na rynku, gdzie złożono
wieńce i kwiaty. Młodzież ca-
łego hufca uczestniczyła też w
wiecu antywojennym, jaki
odbył się w Środzie.

Ciekawą wystawę pamiątek
kombatanów II wojny zorga-
nizowali harcerze ze Śremu —
w Zasadniczej Szkole Zawodo-
wej. Bogatą w ekspozycję salę
pamięci narodowej otworzo-
w Liceum Ogólnokształcącym w
Kórniku. Młodzież harcerska
tego miasta uczestniczyła też w
licznych spotkaniach z uczestni-
kami walk na frontach II woj-
ny — m. in. z uczestnikiem
bitwy pod Tobrukiem.

W hufcu szamotuńskim, har-
cerze starali się wciągnąć do
wykonania zadań alertowych
całą młodzież szkolną. Np. dru-
żyna działająca przy tamtej-
szym Państwowym Domu
Dziecka zorganizowała dla
wszystkich jego mieszkańców
okolicznościowe uroczyste spot-
kanie i przygotowała wspólnie
z pozostałymi dziećmi — salę
pamięci narodowej.

II część alertu, którą ogło-
szono na spotkaniach, zamyka-
jących część I (odbywało się to
przeważnie na uroczystości
otwarcia sal pamięci narodo-
wej) przebiegać będzie pod ha-
sem: „Wszystkie rzeki płyną
do Bałtyku”. Zadania jej wy-
konywane będą do końca br., a
dotyczą one głównie tematyki
związanej z obchodami powro-
tu Polski nad Bałtyk. (wch)

wieku, których celem było niesienie
pomocy rannym i chorym żołnie-
rzym. Idee te podjęło 16 państw
europejskich, które w 1864 roku w
Genewie podpisały „Pierwszą Kon-
wencję Genewską”. Znakiem o-
chronnym ustanowiono czerwony
krzyż na białym polu. (zj)

MŁODZI Z UCHOROWA INICJUA

OBORNKI. Do najlepiej pracują-
cych kół ZMW w pow. obornickim
należy koło w Uchorowie. Przewo-
dzi ono w podejmowaniu i realizo-
waniu czynów społecznych na
rzecz swego środowiska. Ostatnio
ZMW-owcy z Uchorowa uporzą-
dkowali park przy miejscowym
PGR, a wspólnie z pracownikami
tam praktykami uprzątnęli ter-
ren wokół strażnicy OSP. Planują
też pomóc PGR-owi w tegorocz-
nych żniwach, a potem w wykop-
kach, przeprowadzając społecznie
około 200 godzin. Zobowiązali się
też oddać do użytku na 22 Lipca
bardzo potrzebny wsi przystanek
autobusowy. (bor)